



GM. STĘŻYCA:

**Zniżki dla mieszkańców
powyżej 60. roku życia**

STRONA 3

**Dariusz Szczygielski
pokazał zarobki**

STRONA R2

**Inni starostowie
mogą pozazdrościć**



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

3 - 9 czerwca 2025 r. ■ nr 22 (26) ■ Cena **2,99 zł** (w tym VAT 5%)

Zdewastowali groby na cmentarzu w Dęblinie

STRONA 9

Pani Małgorzata:

**- Poszłam zapalić
świeczkę do
swoich bliskich.**

**Gdy zobaczyłam to,
co się wydarzyło,
aż mnie zmroziło.**



Odbiorą azbest z 25 gospodarstw rolnych w gminie Nowodwór

STRONA 4

Tragiczne odkrycie w Dęblinie.

**Ciało starszego mężczyzny
znalezione przez strażaków
w łazience**

STRONA 6

Niebezpieczny wypadek na torowisku. Kierowca stracił panowanie nad autem

STRONA 8

W Trzciankach przywitali nowy wóz strażacki



STRONA 7

St. bryg. Krzysztof Morawski:
**Bardzo się cieszę, że samochód pozostał
w potencjale ratowniczym przewidzia-
nym dla naszego powiatu i nie tylko.**

**Ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy
służył wcześniej w Komendzie Powiatowej
Państwowej Straży Pożarnej w Rykach.**

**Hanna Czerska została wojewódzkim
koordynatorem wspierania Kół Gospodyń
Wiejskich w Lubelskim Ośrodku
Doradztwa Rolniczego**

STRONA 3

REKLAMA

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

**Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.**

Tel. 781-495-997, 578-143-582

SKUP ZŁOMU

NAJWYŻSZE CENY

AUTO KASACJA

TEL. 609 126 733

RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór lawetą.
- Gotówka od ręki.

515 595 795

S T O P K A
Wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

Spotkanie autorskie z Jerzym Dziedzicem w Muzeum Sił Powietrznych

Publikacja ta to literacki hołd złożony rodzicom autora – przedstawicieli pokolenia, którego życie naznaczone zostało wojną, służbą i niezłomnością.

Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie serdecznie zaprasza na wyjątkowe spotkanie autorskie z Jerzym (George'em) Dziedzicem, autorem poruszającej książki pt. „Two Paths, One War: A Journey of Polish Resilience and Service”.

Wydarzenie odbędzie się 7 czerwca o godz. 15 w Auli im. płk. pil. Jana Bajana na terenie muzeum. Wstęp wolny.

Publikacja ta to literacki hołd złożony rodzicom autora – przedstawicieli pokolenia, którego życie naznaczone zostało

wojną, służbą i niezłomnością. Szczegółne miejsce w książce zajmuje postać kpt. pil. Jana Dziedzica – ojca autora, absolwenta dęblińskiej Szkoły Orląt, pilota Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii i uczestnika tajnych misji wspierających Armię Krajową.

Spotkanie będzie okazją nie tylko do rozmowy o książce i osobistych wspomnieniach autora, ale również do refleksji nad historią Polskich Sił Powietrznych, w tym 305. Dywizjonu Bombowego „Ziemi Wielkopolskiej i Lidzkiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”, z którym związana była działalność Jana Dziedzica.

To wydarzenie skierowane do miłośników historii, literatury faktu, pasjonatów lotnictwa oraz wszystkich, którym bliskie są losy polskich lotników walczących o wolność ojczyzny.

US



CO, GDZIE, KIEDY?

CZERWIEC
6
PIĄTEK

6 czerwca (piątek) godz. 13

Wernisaż wystawy na 100-lecie Szkoły Orląt. Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

CZERWIEC
7
SOBOTA

7 czerwca (sobota) godz. 15

Spotkanie autorskie z George'em (Jerzym) Dziedzicem – autorem książki „Dwie ścieżki, jedna wojna. Historia polskiej niezłomności i służby.” Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Aula im. płk. J. Bajana

CZERWIEC
8
NIEDZIELA

8 czerwca (niedziela)

Gminne Zawody Strażackie. Stadion Sportowy w Stężycy.

CZERWIEC
14
SOBOTA

14 czerwca (sobota) godz. 8

Piknik Naukowo-Lotniczy w ramach obchodów 100-lecia Szkoły Orląt. Dęblin. Wymagana rejestracja online.

PRZYSŁÓWIE LUDOWE NA CZERWIEC

**„Jak się Janek kąpie
w wodzie, żniwom deszcze
na przeszkodzie” (24 czerwca)**

Wernisaż wystawy na 100-lecie „Szkoły Orląt”

DĘBLIN: Muzeum Sił Powietrznych zaprasza 6 czerwca o godz. 13 na wyjątkowe wydarzenie - wernisaż wystawy jubileuszowej poświęconej setnej rocznicy powstania dęblińskiej „Szkoły Orląt”.

Wystawa ukazuje dzieje i dziedzictwo jednej z najważniejszych uczelni wojskowych w Polsce.

Poprzez unikalne fotografie, dokumenty, mundury, pamiątki i relacje świadków przybliży historię kształcenia polskich lotników, ewolucję szkolnictwa wojskowego oraz nieprzerwaną tradycję służby Ojczyźnie. To opowieść o odwadze, pasji i wysiłkach pokoleń wychowanków dęblińskiej Alma Mater.

Wstęp wolny.

Bezpłatne badania wzroku

W piątek, 6 czerwca w godzinach 13 - 14 mieszkańcy gminy Kłoczew będą mieli możliwość skorzystania z bezpłatnych badań wzroku.

Badania przeprowadzone zostaną w Optobusie, który będzie dostępny na parkingu Urzędu Gminy Kłoczew.

Obowiązują zapisy telefoniczne pod numerem: 570 407 407

R E K L A M A

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

3 czerwca,
godz. 7.00 - 10.00,
Rzyczyna

godz. 8.45 - 11.45,
Nowodwór ST-5

godz. 9.00 - 13.00,
Kłoczew ul. Podlaska,
Pólna (nr 9, 11, 16, 22),
Jarczewska (od nr 1 do 21A),
Leśna (od nr 16 do 20 d, Zakład ALMAR)

godz. 10.00 - 13.00,
Czernic (od nr 11 do 133),
Kawęczyn (od nr 108 do 118)

godz. 11.00 - 16.30,
Przestrzeń ST-2

4 czerwca,
godz. 8.45 - 11.45,
Grabowce Dolne ST-2

godz. 11.00 - 16.30,
Grabowce Górne ST-1,2

5 czerwca,
godz. 8.30 - 14.00,
Podlodów ST-1, 2

godz. 13.30 - 16.30,
Sobieszyn Kol. ST-3

6 czerwca,
godz. 8.30 - 13.30,
Kotłówka (od nr 48 do 50),
Huta Zadybska (od nr 15 do 23)

godz. 9.30 - 13.00,
Wólka Sobieszyńska ST-1, 2

godz. 13.30 - 16.30,
Sobieszyn ST-2



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Rykach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Serwisant/monter maszyn i urządzeń, Ryki/Juwent	1	4 666,00 zł	u
Referent administracyjny – kasjer, Dęblin/LAW	1	6 240,00 zł	u
Psycholog, Kłoczew/Przedszkole Samorządowe	1	5 153,00 zł	u
Sprzedawca, Ryki/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Moszczanka	1	4 666,00 zł	u
Monter rurociągów przemysłowych, Dęblin	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Garbów Szlachecki/AJM AUTO	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Kłoczew/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Moszczanka/MILKA MARKET	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Dęblin/Allmiz		30,5 zł/godz.	z
Pomoc cukiernika, Kłoczew	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Ryki/Fołydga	1	4 666,00 zł	u
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Trzcianki	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów poligraficznych (reklama) Dęblin/ZSZ nr 2	1	7 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie



**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCLAPSC.PULAWY.PL

Stężyca – Gmina Przyjazna Seniorom

Gmina Stężyca przystąpiła do Ogólnopolskiego Programu Gmina Przyjazna Seniorom i Ogólnopolska Karta Seniora. Co to oznacza w praktyce? Mieszkańcy powyżej 60. roku życia będą mogli korzystać ze zniżek w wybranych miejscach.

Inauguracja programu Gmina Przyjazna Seniorom i Ogólnopolska Karta Seniora odbyła się w czwartek, 29 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Stężycy. Wydarzenie rozpoczęła kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Renata Kapusta – Kawka, która na wstępie opowiedziała o sytuacji demograficznej, jaka jest nie tylko w gminie Stężyca. - Osoby, które osiągnęły wiek 60 lat, określane są jako osoby w wieku senioralnym. Zaczęto zauważać, że zwiększa się coraz bardziej liczba tych osób. W związku z tym ich rola i znaczenie zaczęło się zmieniać. Zaczęto starać się ich uaktywnić, a aby to zrobić, trzeba zabezpieczyć ich potrzeby - mówiła kierownik. Następnie przywitała przybyłych na spotkanie gości i oddała głos wójtowi, Zbigniewowi Chłasciakowi. - Przystąpienie do tego programu to nie tylko uzyskanie certyfikatu. Chodziło nam o to, aby faktycznie wspierać politykę senioralną, działalność seniorów na terenie naszej gminy. Seniorzy są aktywni i to dla nich dedykowany jest ten program - mówił podczas wystąpienia. W dalszej



Pierwsi seniorzy odebrali swoje Karty Seniora podczas inauguracji programu Gmina Przyjazna Seniorom w Stężycy. Aby otrzymać kartę należy wypełnić formularz dostępny w GOPS w Stężycy

części spotkania na scenie zaprezentowały się grupy taneczne prowadzone przez Salę Zabaw „Kangus” z Dębina oraz miała miejsce prelekcja prowadzona przez dr. Marka Pilcha. Wyjaśnił on, na czym polega dołączenie przez gminę do programu, jakie są korzyści oraz zaprosił na Senioralia do Krakowa, które w tym roku odbędą się 13 czerwca. Na zakończenie wystąpił Chór Seniora „Zorza” śpiewając piękne utwory przy akompaniamencie akordeonu.

Korzyści dla seniorów, firm i samorządu

Do programu z gminy Stężyca przystąpili dotychczas: Sala Bankietowa „Wisielka”, Salon Kosmetyczny Małgorzata Mańkowska, Auto Serwis Wojdat, Gminny Ośrodek Kultury w Stężycy. To w tych miejscach seniorzy uzyskają zniżki, okazując Kartę



Występ Chóru Seniora „Zorza” uświetnił wydarzenie

Seniora, którą można otrzymać po wypełnieniu formularza w GOPS. Skorzystać ze zniżek będzie można również w całym kraju w miejscach, gdzie ta karta jest honorowana.

Seniorzy mogą otrzymywać ulotki i gazetę informacyjną Głos Seniora, w których będą zawarte ważne dla nich informacje. Mogą

uczestniczyć w szkoleniach z zakresu bezpieczeństwa, ekonomii, zdrowia – w tym praw pacjenta. Dla wszystkich firm, które przystąpią do programu, będzie to duża promocja. Przedsiębiorcy zyskają nowych klientów. Samorządy, które biorą udział w programie, promowane są w Polsce i za granicą. Przedstawiciele władz

samorządu mają możliwość bezpłatnego udziału w międzynarodowej konferencji szkoleniowej dot. Innowacyjnej Polityki Senioralnej. W ramach współpracy w programie Gmina Przyjazna Seniorom organizatorzy pomagają gminom w organizacji lokalnego Dnia Seniora.

Urszula Sadura

JRG Ryki na pomoc policji: otwarcie budynku mieszkalnego w Rykach

Strażacy z JRG Ryki zostali wezwani do nietypowej interwencji na ul. Warszawskiej. Policjanci podejrzewali, że w opuszczonym budynku może znajdować się starsza osoba w potrzebie.

Strażacy z JRG Ryki zostali wezwani 25 maja do pomocy w otwarciu budynku mieszkalnego przy ul. Warszawskiej w Rykach.

Po dojeździe zastępu na miejsce zdarzenia i przeprowadzeniu rozpoznania stwierdzono, że policjanci potrzebują pomocy w otwarciu budynku mieszkalnego, ponieważ w środku może znajdować się starsza osoba potrzebująca pomocy.

Córka właściciela dotarła na miejsce zdarzenia i otworzyła budynek kluczami. Razem z funkcjonariuszami policji strażacy przeprowadzili przeszukanie obiektu, jednak w środku nie było nikogo.

US

Hanna Czerska z wielkim wyróżnieniem. Czerska: „Chcę łączyć kobiety z różnych środowisk”

Społeczniczka, poważany doktor, samorządowiec. Hanna Czerska została wyróżniona.

Podczas dzisiejszej uroczystości w siedzibie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie oficjalnie została mianowana wojewódzkim koordynatorem wspierania Kół Gospodyń Wiejskich w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego. Hanna Czerska została nominowana przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Przed Hanną Czerską wiele wyzwań.

- Przede wszystkim zamierzam aktywizować Koła Gospodyń Wiejskich. Będę chciała pomagać przy pozyskiwaniu środków na działalność naszych



Hanna Czerska na wspólnym zdjęciu z Wiceministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi - Adamem Nowakiem

kobiet. Wierzę, że pojawią się programy ze środków europejskich na ten cel - mówi.

Czerska od lat jest organizatorem Forum Kobiet, gdzie zjawiają się specjaliści z różnych dziedzin, a frekwencja wśród uczestniczek jest bardzo duża.

- Mamy wiele pomysłów. Chętnie będę służyć pomocą wszystkim, którzy o nią poproszą - dodaje.

Hanna Czerska cieszy się z wyróżnienia.

- Podjęłam się roli, by pomóc w aktywności naszych pań. Chcę łączyć kobiety z różnych środowisk. Dla mnie to fajne i ciekawe wyzwanie. Mam wiele pomysłów, by rozszerzyć działalność o nowe przedsięwzięcia - kończy.

Mateusz Połynka

Kolizja na Kockiej

GMINA UŁĘŻ: Do kolizji dwóch samochodów osobowych doszło w niedzielę, 25 maja w Białkach Górnych na DK48. Kierujący jednym samochodem najechał na tył poprzedzającego go auta. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Działania zastępu strażaków po-

legały na zablokowaniu pojazdem pasa w kierunku Kocka i użyciu sorbentu w celu ograniczenia wycieku płynów eksploatacyjnych. W momencie trwania akcji ruch pojazdów odbywał się wahadłowo. W działaniach udział brał zastęp z JRG Ryki.

US

R E K L A M A



O G Ł O S Z E N I E

GKP.6840.22.2025

Burmistrz Miasta Dęblin ogłasza ustne przetargi nieograniczone (licytacje)
sprzedaży nieruchomości złożonej z działek nr 1940/6 i 1941/6, przy ul. Norwida oraz nieruchomości
złożonej z działek nr 1940/7 i 1941/7, przy ul. Chabrowej w Dęblinie

1. Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności do nieruchomości oznaczonych odpowiednio:
 - 1.1. Nieruchomość złożona z działek nr 1940/6 i 1941/6, obręb 0001 Dęblin, o łącznej pow. 0,0587 ha, położona przy ul. Norwida w Dęblinie, która posiada założoną księgę wieczystą nr LU1Y/00007545/2, prowadzoną przez IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rykach. Nieruchomość jest niezabudowana, o kształcie prostokąta o szerokości od frontu ok. 11,5 m. Działka nie posiada dostępu do urządzeń infrastruktury technicznej. Media znajdują się w ul. Hładuniaka w odległości ok. 60 m: infrastruktura gazowa, wodociągowa, energii elektrycznej. Dojazd od ul. Hładuniaka – ulicą Norwida o nawierzchni gruntowej. Otoczenie nieruchomości stanowią niezabudowane działki gruntu przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Nieruchomość porośnięta krzakami i drzewami z samosiejki. Teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Mierzwiączka w Dęblinie, zatwierdzonym Uchwałą nr XLVI/256/2017 Rady Miasta Dęblin z dnia 4 lipca 2017 r. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego poz. 3400 z dnia 24 sierpnia 2017 r.).
 - 1.2. Nieruchomość złożona z działek nr 1940/7 i 1941/7, obręb 0001 Dęblin, o łącznej pow. 0,0586 ha, położona przy ul. Chabrowej w Dęblinie, która posiada założoną księgę wieczystą nr LU1Y/00007545/2, prowadzoną przez IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rykach. Nieruchomość jest niezabudowana, o kształcie prostokąta o szerokości od frontu ok. 11,5 m. Działka posiada dostęp do urządzeń infrastruktury technicznej kanalizacji i energii elektrycznej. W ul. Hładuniaka w odległości ok. 60 m znajduje się infrastruktura gazowa i wodociągowa. Dojazd od ul. Chabrowej o nawierzchni gruntowej. Otoczenie nieruchomości stanowią niezabudowane działki gruntu przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Nieruchomość porośnięta krzakami i drzewami z samosiejki. Teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Mierzwiączka w Dęblinie, zatwierdzonym Uchwałą nr XLVI/256/2017 Rady Miasta Dęblin z dnia 4 lipca 2017 r. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego poz. 3400 z dnia 24 sierpnia 2017 r.).
2. Zbywane nieruchomości nie są obciążone ani nie ciąży na nich żadne zobowiązania.
3. Cena wywoławcza opisanego w pkt 1 przedmiotu sprzedaży wynosi odpowiednio:
 - 3.1. **Nieruchomość złożona z działek nr 1940/6 i 1941/6, opisana w pkt 1.1 – cena 50 000,00 zł** (pięćdziesiąt tysięcy złotych).
 - 3.2. **Nieruchomość złożona z działek nr 1940/7 i 1941/7, opisana w pkt 1.2 – cena 60 000,00 zł** (sześćdziesiąt tysięcy złotych).
4. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT – 23%.
5. **Przetargi odbędą się w dniu 7 lipca 2025 r.** w Urzędzie Miasta Dęblin ul. Rynek nr 12, sala nr 1, odpowiednio:
 - 5.1 **Nieruchomość złożona z działek nr 1940/6 i 1941/6, opisana w pkt 1.1 – o godz. 10:00**
 - 5.2 **Nieruchomość złożona z działek nr 1940/7 i 1941/7, opisana w pkt 1.2 – o godz. 10:30**
6. Uczestnikiem przetargu może być osoba fizyczna lub osoba prawna. Osoby reprezentujące w przetargu osoby prawne przedstawiają dokumenty niezbędne do ich reprezentowania.
7. Przystępujący do przetargu ma obowiązek wpłacić **wadium** w pieniądzu, **w terminie do dnia 4 lipca 2025 r.**, które należy wnieść na konto Urzędu Miasta Dęblin nr 30 8741 0004 1600 2573 2000 0140 Lubelski Bank Spółdzielczy w Końskowoli, podając w tytule, numer działek, których wadium dotyczy, w wysokości odpowiednio:
 - 7.1. **Nieruchomość złożona z działek nr 1940/6 i 1941/6, opisana w pkt 1.1 - 5 000,00 zł** (pięć tysięcy złotych),
 - 7.2. **Nieruchomość złożona z działek nr 1940/7 i 1941/7, opisana w pkt 1.2 - 6 000,00 zł** (sześć tysięcy złotych).
8. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie, nie później niż po upływie 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub unieważnienia przetargu albo zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.
9. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, tj. odpowiednio:
 - 9.1. Przy przetargu na nieruchomość opisaną w pkt. 1.1 – nie mniej niż 500 zł (pięćset złotych).
 - 9.2. Przy przetargu na nieruchomość opisaną w pkt. 1.2 – nie mniej niż 600 zł (sześćset złotych).
10. Osobą ustaloną jako nabywca nieruchomości zostanie uczestnik przetargu, który zaoferuje najwyższą cenę. Osoba ta zostanie powiadomiona pisemnie o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży.
11. Przetarg zakończy się wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny wyższej od ceny wywoławczej o co najmniej jedno postąpienie.
12. Cenę nabycia nieruchomości należy uiścić jednorazowo przed zawarciem aktu notarialnego na konto Urzędu Miasta Dęblin nr 14 8741 0004 1600 2573 2000 0040 Lubelski Bank Spółdzielczy w Końskowoli.
13. Termin sporządzenia aktu notarialnego ustalony zostanie przez Burmistrza Miasta Dęblin nie później niż 21 dni od daty przetargu.
14. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie ustalonym do zawarcia umowy sprzedaży organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
15. Koszt sporządzenia aktu notarialnego oraz opłat sądowych ponosi kupujący.
16. Przetarg może zostać odwołany jedynie z uzasadnionej przyczyny, w takim przypadku informacja o odwołaniu przetargu zostanie niezwłocznie podana do publicznej wiadomości w formie właściwej dla jego ogłoszenia.
17. Cudzoziemcy mogą nabyć nieruchomość w wyniku niniejszego przetargu, po spełnieniu warunków określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278).
18. Dodatkowe informacje oraz możliwość umówienia na wizję lokalną w Urzędzie Miasta Dęblin, pokój Nr 117, tel. 81 8830082.

Burmistrz Miasta Dęblin

35-lecie Samorządu Terytorialnego w gminie Ułęż



Fot. Gmina Ułęż

27 maja Gmina Ułęż obchodziła wyjątkową rocznicę – 35-lecie istnienia samorządu terytorialnego. Było to święto nie tylko lokalnych instytucji, ale przede wszystkim wszystkich mieszkańców, którzy przez lata współtworzyli wspólnotę, pracując z zaangażowaniem i pasją na rzecz dobra ogółu.

Podczas uroczystości wójt gminy Ułęż, Izabela Kulik, przypomniała, że dokładnie 35 lat temu Polacy po raz pierwszy wybrali w pełni demokratyczne władze samorządowe. Ten przełomowy moment otworzył drogę do budowy silnych społeczności lokalnych, aktywizacji mieszkańców oraz dynamicznego rozwoju gminy.

W przemówieniu nie zabrakło słów uznania i wdzięczności dla

osób, które na przestrzeni lat miały znaczący wpływ na kształtowanie lokalnej rzeczywistości. Podziękowano byłym wójtom, przewodniczącym Rady Gminy, radnym, sołtysom, pracownikom Urzędu Gminy, nauczycielom, strażakom, członkom Kół Gospodyń Wiejskich oraz wszystkim, którzy swoim działaniem przyczynili się do rozwoju gminy Ułęż. Szczególne wspomnienie i szacunek wyrażono wobec tych, którzy już odeszli, pozostawiając po sobie trwały ślad w historii lokalnej społeczności.

Dzisiaj gmina Ułęż to miejsce bezpieczne, nowoczesne i otwarte, z rozwiniętą infrastrukturą, aktywnymi mieszkańcami i ambitnymi planami na przyszłość. To przestrzeń, w której wspólnota i solidarność wciąż stanowią fundament codziennego życia.

Uroczystości zakończyły się przesłaniem, które doskonale oddaje charakter obchodów:



Fot. Gmina Ułęż

- To nasza wspólna historia, wspólny dorobek, wspólna duma. Życzę nam wszystkim, abyśmy nadal rozwijali się w duchu współpracy, wzajemnego szacunku i solidarności.

US

Odbiorą azbest z 25 gospodarstw rolnych

W gminie Nowodwór rusza realizacja zadania związanego z usuwaniem wyrobów zawierających azbest.

Dzięki podpisanej umowie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej samorząd uzyskał dofinansowanie w wysokości około 77 tysięcy złotych na realizację tego ważnego przedsięwzięcia.

Łącznie w ramach zadania planuje się usunięcie około 106 ton azbestu z terenu 25 gospodarstw rolnych położonych na terenie gminy. Jak informuje wójt gminy Nowodwór, wszystkie procedury przetargowe zostały już zakończone, a wykonawca został wyłoniony. Rozpoczęcie



Dzięki podpisanej umowie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej samorząd uzyskał dofinansowanie w wysokości około 77 tysięcy złotych na usuwanie azbestu z gospodarstw rolnych

odbioru azbestu powinno się wkrótce rozpocząć.

Zadanie obejmuje nie tylko odbiór, ale również transport i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest zgodnie z obowiązującymi przepisami

prawa. Azbest jest bowiem materiałem silnie szkodliwym dla zdrowia – jego włókna mogą prowadzić do groźnych chorób układu oddechowego, w tym nowotworów.

US

RYK

Gmina Kłoczew świętowała 35-lecie Odrodzonego Samorządu Terytorialnego

Uroczyste spotkanie samorządowców, radnych, pracowników urzędu, instytucji gminnych i szkół było okazją do wspomnień i chwili refleksji. Przez 35 lat funkcjonowania samorządów wiele się zmieniło. O tym, jak wiele, opowiadali m.in. wójtowie poprzednich kadencji.



W czwartek, 29 maja w Sali Bankietowej Marzenie w Kłoczewie odbyła się uroczystość związana z rocznicą 35-lecia Odrodzonego Samorządu Terytorialnego. Wydarzenie było okazją do integracji wszystkich, którzy na przestrzeni lat tworzyli i tworzą do tej pory samorząd oraz refleksji i wspomnień o tym, jak wiele się zmieniło. W spotkaniu udział wzięli wójt gminy Kłoczew Zenon Stefanowski, wójtowie poprzednich kadencji, obecni i byli radni, pracownicy urzędu gminy, instytucji gminnych, dyrektorzy szkół z terenu gminy Kłoczew, radny Sejmiku Wojewódzkiego Marek Jóźwik, wicestarosta powiatu ryckiego Monika Kościńska, przewodniczący Rady Powiatu Ryckiego Piotr Łyson, wójt gminy Ułęż Izabela Kulik, burmistrz miasta Dęblin Dariusz Bytniewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Dęblinie Tomasz Mikusek, księża z parafii w Kłoczewie, Komendant Powiatowy PSP



w Rykach st. bryg Krzysztof Morawski, zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Rykach podkom. Sebastian Stolarczyk, prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Rykach Danuta Majek, radca prawny gminy Kłoczew Marek Raczek. - Naszym głównym celem było zaspokajanie potrzeb mieszkańców i podążanie za wyzwaniem współczesnego świata. Ludzie, którzy mieszkają na danym terenie najlepiej wiedzą, czego im potrzeba. Starają się być najlepszymi gospodarzami i współdecydować o otaczającej ich rzeczywistości. Dziś jest najlepsza okazja, aby wy-

razić najwyższy szacunek i podziękować za wspólną 35-letnią pracę na rzecz gminy i lokalnej społeczności - mówił wójt gminy Kłoczew, Zenon Stefanowski. Głos zabrali również odznaczeni statuetkami za zasługi dla samorządu. Wspominali oni, jak dawniej wyglądała praca w samorządzie i co udało się zrobić w poszczególnych latach. Pomiędzy wystąpieniami wójta i zaproszonych gości występował zespół Live Duet, dając pokaz muzycznej ucztę zagraną na saksofonie i trąbce.

Urszula Sadura

Uroczystość była jednocześnie okazją do uhonorowania tych, którzy wpisali się w historię samorządu. Statuetki i bukiet kwiatów, jako wyraz uznania za pracę na rzecz samorządu otrzymali:

- **Zygmunt Beczek** - wójt gminy Kłoczew w latach 1991-2002
- **Adam Kasprzak** - wójt gminy Kłoczew w latach 2002-2010
- **Irena Syczewska-Sroka** - przewodnicząca Rady Gminy Kłoczew w latach 2006-2010
- **Marek Cąkała** - przewodniczący Rady Gminy Kłoczew od 2010 roku
- **Dariusz Szczygalski** - starosta powiatu ryckiego
- **Zenon Stefanowski** - wójt gminy Kłoczew od 2010 roku

Uroczystość w Pałacu Prezydenckim: starosta rycki ze Złotym Krzyżem Zasługi



W Pałacu Prezydenckim odbyła się wyjątkowa uroczystość z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego. Wśród laureatów znalazł się Dariusz Szczygalski, starosta rycki, który otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

Z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe osobom szczególnie zasłużonym w działalności na rzecz rozwoju samorządu terytorialnego w Polsce. Uroczystość odbyła się w Pałacu Prezydenckim.

Wśród uhonorowanych znalazł się Dariusz Szczygalski, Starosta Rycki, który za swoje zasługi otrzymał Złoty Krzyż Zasługi

- jedno z najwyższych odznaczeń przyznawanych za działalność publiczną i społeczną.

Krzyż zasługi ustanowiony w 1923 r. nadawany jest osobom, które położyły zasługi dla państwa lub obywateli spełniając czyny przekraczające zakres ich zwykłych obowiązków, a przynoszące znaczną korzyść państwu lub obywatelom, ofiarą działalności publicznej, ofiarne niesienie pomocy oraz działalność charytatywnej. Krzyż Zasługi może być nadany tej samej osobie w każdym stopniu dwukrotnie. Przed nadaniem Krzyża Zasługi wyższego stopnia powinny upłynąć co najmniej trzy lata. Odstępstwo od tej zasady dopuszczalne jest wyjątkowo.

US

Przedszkolaki z Pawłowic uczą się angielskiego

Zespół Placówek Oświatowych w Pawłowicach jako jedyne przedszkole w powiecie ryckim wzięło udział w pilotażowym programie „Przedszkolaki w świecie dwujęzyczności”.

Dzięki wdrożeniu programu „Przedszkolaki w świecie dwujęzyczności” dzieci w naturalny sposób mogą „osłuchiwać” się z językiem angielskim. Jest to nauka poprzez zabawę. Program umożliwia wychowanie dwujęzyczne w każdej placówce, niezależnie od kompetencji językowych kadry. Jest zgodny z podstawą programową i polityką oświatową Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Programem są objęte dzieci z młodszej grupy przedszkolnej „grupa Słoneczka”. - Dzieci-



Dzieci ze szkoły w Pawłowicach swoje postępy z językiem obcym zaprezentowały rodzicom podczas uroczystej akademii z okazji Dnia Mamy. Wykonały wówczas dwie piosenki w tym języku angielskim

ki uczą się naturalnie poprzez śpiewanie piosenek i wplatanie języka angielskiego do codziennych czynności. Na przykład, kiedy idziemy jeść, włączam piosenkę w języku angielskim o tym, kto jest głodny. Gdy pojawia się piosenka „Make a circle and sit down” to robimy koło i siadamy wspólnie.

Język angielski jest wplatany na tej samej zasadzie, na której maluchy poznają swój język ojczysty. Myślę, że takie rozwiązania procentują w przyszłości, dzieci bardzo szybko uczą się, a efekty wprowadzania programu wydają się bardzo obiecujące. Fajnie, gdyby taka edukacja była kiedyś standardem - mówi

nam Anna Wojtaś, koordynatorka projektu w Publicznym Przedszkolu w Pawłowicach.

Na Dzień Mamy niespodzianka - wybrzmiały utwory po angielsku

Program został opracowany przez polskich peda-

gogów i uwzględnia polskie tradycje oraz elastyczność w realizacji.

- Autorzy stworzyli platformę, na której są dostępne wszelkie materiały dla nauczycieli, ale do tych materiałów mają również dostęp rodzice. Wysyłam im to, co robiliśmy na zajęciach i mogą

korzystać z tego w domu - wyjaśnia koordynatorka.

Projekt rozpoczął się z początkiem kwietnia i trwa trzy miesiące. Wychowankowie z przedszkola w Pawłowicach swoje postępy z językiem obcym zaprezentowały rodzicom podczas uroczystej akademii z okazji Dnia Mamy i Taty. Wykonały wówczas dwie piosenki w języku angielskim, co wywarło duże wrażenie na obecnych na sali rodzicach.

Efekty tego programu są widoczne już po kilku tygodniach.

Patronem honorowym jest Marszałek Województwa Lubelskiego, a program wspierany jest przez Lubelskie Kuratorium Oświaty.

US

ODESZLI



13 maja zmarła
Teodora Piecek
z parafii w Kłoczewie
przeżyła 81 lat

22 maja zmarł
Krzysztof Stępnicki
z parafii w Dęblinie
przeżył 74 lata

25 maja zmarł
Henryk Stachura
z parafii w Dęblinie
przeżył 73 lata

24 maja zmarł
Robert Substelny
z Niwy Babickiej
przeżył 51 lat

27 maja zmarła
Krystyna Wilczewska
z parafii w Dęblinie
przeżyła 72 lata

28 maja zmarł
Jerzy Buzyrew
z parafii w Dęblinie
przeżył 76 lat

23 maja zmarł
Roman Stanisław Rodak
z Janopola
przeżył 87 lat

20 maja zmarł
Józef Wojtaś
z Krukowa
przeżył 85 lat

20 maja zmarł
Jan Kujawski
z Grabowa Ryckiego
przeżył 73 lata

20 maja zmarł
Leszek Krzosek
z parafii w Dęblinie
przeżył 88 lat

19 maja zmarła
Wanda Szczypińska
z Ryk
przeżyła 86 lat

17 maja zmarł
Marek Jerzy Prokocki
z Dębina
przeżył 64 lata

12 maja zmarła
Irena Krupa
z Ryk
przeżyła 75 lat

13 maja zmarła
Teodora Piecek
ze Starego Zadybia
przeżyła 81 lat

11 maja zmarł
Łukasz Mirosław Dymek
ze Starej Dąbi
przeżył 39 lat

Tragiczne odkrycie w Dęblinie. Ciało starszego mężczyzny znalezione przez strażaków w łazience

Starszy mężczyzna nie reagował na wezwania. Drzwi do jego domu były zamknięte. Po wejściu przez okno strażacy odnaleźli w łazience ciało. Wystąpiły już plamy opadowe.

W niedzielę, 25 maja, w Dęblinie przy ul. 15 Pułku Piechoty Wilków strażacy zostali wezwani do pomocy w otwarciu budynku mieszkalnego. Po przeprowadzeniu rozpoznania i uzyskaniu informacji od świadków ustalono, że w mieszkaniu znajdującym się na parterze budynku mieszkalnego znajduje się starszy mężczyzna, który nie reaguje na

wezwania i nie otwiera drzwi wejściowych.

Mimo podejmowanych prób nawiązania kontaktu nie było żadnej reakcji. Drzwi do mieszkania były zamknięte, natomiast jedno z okien było uchylone. Dzięki temu możliwe było całkowite otwarcie okna i uzyskanie dostępu do wnętrza lokalu.

Po wejściu przez okno strażacy odnaleźli w łazience mężczyznę. Po przebadaniu osoby poszkodowanej zespół ratownictwa medycznego stwierdził brak oznak życia oraz obecność plam opadowych i odstąpił od czynności resuscytacyjnych.

W działaniach udział brał zastęp z PJRG Dęblin.

US

R E K L A M A



RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

KIERUNEK

Chrustne

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU

☎ 609 126 733

AUTOKASACJA

☎ 781 200 418

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

☎ 603 756 451

OSP Trzcianki ma nowy wóz strażacki



Dla druhów z OSP w Trzciankach było to ważne wydarzenie. Nowy wóz strażacki zwiększy bezpieczeństwo nie tylko w tej jednej miejscowości, ale w całej gminie



Więcej zdjęć na ryki.24wspolnota.pl



Obejrzeć samochód strażacki przyszło wiele dzieci. Największą radość sprawiło im wejście do środka wozu strażackiego



Pamiątkowe statuetki za pomoc w pozyskaniu samochodu pożarniczego na rzecz OSP w Trzciankach zarząd jednostki przekazał na ręce: Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie st. bryg. Zenona Pisiewicza, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Rykach - st. bryg. Krzysztofa Morawskiego, zastępcy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Rykach - mł. bryg. Łukasza Tomaszewskiego, wicewojewody Lubelski - Andrzeja Maja, wójta Gminy Nowodwór - Ryszarda Piotrowskiego, posła na sejm - Krzysztofa Hetmana, przewodniczącej Rady Gminy Nowodwór - Urszuli Stachnio

W Trzciankach odbyła się ceremonia, na której przekazano klucze do nowego wozu strażackiego dla tej jednostki. Ten ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy, służący wcześniej w Rykach, z pewnością zwiększy bezpieczeństwo lokalnej społeczności.

W środę, przed południem na placu przed strażnicą OSP w Trzciankach oficjalnie przekazano klucze i dokumenty do nowego, choć już używanego, wozu strażackiego. Ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy GCBA 5/32 SCANIA P400 CB 4x4 od 2010 roku użytkowała Komenda Powiatowa

PSP w Rykach. Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku przez dowódcę, druha Pawła Krawca, Lubelskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie st. bryg. Zenonowi Pisiewiczowi. Następnie wprowadzono sztandar OSP Trzcianka i zawieszono flagę Polski oraz odśpiewano hymn. Wójt Gminy Nowodwór, Ryszard Piotrowski, przywitał przybyłych na wydarzenie gości. W uroczystości udział wzięli również wicewojewoda Lubelski - Andrzej Maj, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Rykach - st. bryg. Krzysztof Morawski, zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Rykach - mł. bryg. Łukasz Tomaszewski, kapelan strażaków - ks. Wiesław Nestoruk, wicestarosta powiatu ryckiego - Monika Kościńska, Krzysztofa Hetmana, posła do Parlamentu Europejskiego reprezentował Jarosław Szlendak - kierow-

nik biura ARiMR w Rykach, przewodnicząca Rady Gminy Nowodwór - Urszula Stachnio, sekretarz Gminy Nowodwór - druha Marcin Więsek, były wicemarszałek województwa lubelskiego - Grzegorz Kapusta, były prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP i były starosta powiatu ryckiego - Stanisław Jagiełło, sympatycy jednostki i strażacy z pozostałych jednostek w gminie Nowodwór. Aktu przekazania dokonał Lubelski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, wicewojewoda, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Rykach oraz wójt gminy Nowodwór. Poświęcenia pojazdu dokonał kapelan powiatowy strażaków.

Urszula Sadura



St. bryg. Zenon Pisiewicz,

Lubelski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie:

- Cieszę się, że samochód trafił do waszej jednostki. Wasza jednostka jest dobrze zorganizowana, prężna, mobilna, panuje tu ład i porządek. To świadczy o tym, że pojazd będzie dobrze utrzymywany i wykorzystywany. Mam nadzieję, że będzie wam służył długo i niezawodnie. Oby więcej do ćwiczeń i pokazów dla dzieci młodzieży, a mniej do potrzeb dużo poważniejszych.



Druh Adam Kulik,

Prezes Zarządu OSP w Trzciankach:

- Dotychczas mieliśmy do dyspozycji średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault, który został nam przekazany w 2010 roku i lekki samochód ratowniczo-gaśniczy. Starania nie były łatwe. Cała procedura trwała pół roku, a my w tym czasie zabiegaliśmy bardzo o ten samochód. A powód mamy jeden - mamy młodzież, mamy druhów, którzy wyjeżdżają chętnie na zdarzenia, a jest ich nie mało ze względu na nasze położenie przy Drodze Krajowej 48. Nasza jednostka będzie starała się do wstąpienia do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Mamy nadzieję, że obecne nasze wyposażenie ułatwi cały proces.



St. bryg. Krzysztof Morawski,

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Rykach:

- To samochód, który jeszcze wiele lat może służyć społeczeństwu. Bardzo się cieszę, że samochód pozostał w potencjale ratowniczym przewidzianym dla naszego powiatu i nie tylko, jeżeli będzie taka potrzeba. Mam nadzieję, że ten samochód będzie wam służył i będzie cieszył. Gratuluję tego sukcesu.

Niebezpieczny wypadek na torowisku. Kierowca stracił panowanie nad autem



Volkswagenem jechał drogą szutrową i nie dostosował prędkości do warunków ruchu, po czym stracił panowanie nad samochodem



Mieszkaniec powiatu ryckiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 5000 zł i 8 punktów karnych za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa

POWIAT RYCKI: Niebezpieczny widok w Nadwiślanie. 21-latek swoim Volkswagenem wjechał w nasyp kolejowy i zawisł na torach, co mogło doprowadzić do tragedii. Pociągi zostały wstrzymane, a służby działały sprawnie, by usunąć zagrożenie.

We wtorek wieczorem (27 maja) dyżurny dębińskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu na torowisku w miejscowości Nadwiślanka. Zgłaszający wskazał, że

samochód uderzył w słup i się zawiesił na nasypie kolejowym i dodał, że auto częściowo zatrzymało się na torowisku. - Na miejsce pilnie skierowano podległych policjantów. Dyżurny zawiadomił Straż Ochrony Kolei. Natomiast dyżurny ruchu wstrzymał ruch pociągów na trasie kolejowej prowadzącej z Dębina w kierunku Warszawy - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach. Obecne na miejscu służby usunęły pojazd z torowiska. Na szczęście w tym groźnie wyglądającym zdarzeniu nikomu nic się nie stało.

Volkswagenem kierował 21-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Kierujący był trzeźwy i miał uprawnienia do kierowania. Pracujący na miejscu zdarzenia funkcjonariusze ustalili, że 21-letni kierujący Volkswagenem jechał drogą szutrową i nie dostosował prędkości do warunków ruchu, po czym stracił panowanie nad samochodem. Jego pojazd zjechał z drogi, a następnie wjechał w nasyp kolejowy i uderzył w słup tracji elektrycznej. Po zderzeniu część samochodu stała na torowisku. W wyniku tego niebezpiecznego zdarzenia uszkodzone zostały elementy infrastruktury kolejowej

oraz pojazd, którym kierował 21-latek. - Mieszkaniec powiatu ryckiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 5000 zł i 8 punktów karnych za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa. Apelujemy o rozwagę i zachowanie zdrowego rozsądku na drogach. Pamiętajmy, że pośpiech jest złym doradcą i zawsze należy dostosować prędkość do panujących warunków na drodze oraz posiadanych umiejętności, aby panować nad prowadzonym pojazdem - dodaje policjant.

Urszula Sadura

Skoda wylądowała w rowie. Uszkodziła ogrodzenie

W niedzielę, 25 maja przed godziną 10 w miejscowości Ruda Maciejowska (gmina Opole Lubelskie) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

- Kierujący pojazdem 19-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie nie dostosował prędkości i techniki jazdy, przez co



19-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł

utracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. Kierowca Skody był trzeźwy, a w wyniku kolizji nikomu nic się nie stało. 19-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł.

Agnieszka Gołębiowska

Miał przy sobie marihuanę. Złapali go policjanci z Lipska

POWIAT OPOLSKI: Mowa o 26-letnim mieszkańcu powiatu opolskiego, który wpadł w ręce policjantów w sąsiednim województwie. Został zatrzymany.

Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipsku nocą w Kolonii Nadwiślańskiej zatrzy-

mali do kontroli Opla. A za kierownicą pojazdu siedział 26-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Był trzeźwy, ale jego nerwowe zachowanie wzbudziło zainteresowanie mundurowych. - Nabrali podejrzeń, że kierujący może znajdować się pod wpływem narkotyków - wyjaśnia asp. Monika Karasińska z KPP w Lipsku. Okazało się, że się nie pomylili - policjanci znaleźli w samo-

chodzie szklaną fiolkę i zawiniątko z suszem roślinnym. - Wstępne badanie testerem wykazało, że jest to marihuana. 26-latek został zatrzymany oraz pobrano mu krew do badań, celem potwierdzenia zawartości narkotyku w organizmie - dodaje asp. Monika Karasińska. Za posiadanie środków odurzających 26-latek będzie musiał wytłumaczyć się przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia

wolności do lat trzech. Ale jeżeli badanie potwierdzi, że prowadził po środkach odurzających, to ilość zarzutów może ulec zmianie... Kierowanie pojazdem pod wpływem narkotyków zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech, ale także zakazem kierowania pojazdami i wysoką grzywną.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Miejski Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Lublin/Anmax		30,5 zł/godz.	z
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/Anmax		5 800,00 zł	z
Kierowca samochodu dostawczego, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY – MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi klienta, Lublin/BEFLEXI	0,75	4 704,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Lublin/MULTI – FRIGO	1	4 666,00 zł	u
Referent, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	5 145,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/LAB TEST	1	5 000,00 zł	u
Pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych, Lublin/RZI	1	5 770,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/VALVO -TEC	1	4 666,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/VALVO -TEC	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw instalacji elektrycznych, Lublin/MOSIR Bystrzyca	1	6 000,00 zł	u
Konserwator – hydraulik, Lublin/MOSIR Bystrzyca	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik murarza, Garbów/Stefaniak	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Palikije Pierwsze	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zaraszków	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 000,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 800,00 zł	u
Robotnik przemysłowy, Motycz		32 zł/godz.	z
Pomocnik operatora lasera, Niedzwica Duża/ART-POL – THERM	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik operatora lasera, Niedzwica Duża/ART-POL – THERM	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca w branży przemysłowej, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Drwal/ pilarz drzew/Krzczonów	1	4 666,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Kolejny atak oszustów

POWIAT OPOLSKI: Tym razem w sidła oszusta dał się złapać mieszkaniec gminy Karczmiska (powiat opolski).

Oszust wykorzystał metodę „na znajomych”. A to znaczy, że najpierw włamał się na konto społecznościowe zupełnie przypadkowej osoby, a potem - podszywając się pod właściciela konta - wysłał do jego znajomych wiadomości z prośbą o podanie numeru telefonu. - W przypadku podania numeru telefonu oszuści od razu proszą o szybką pomoc finansową poprzez udostępnienie kodu BLIK, najczęściej na opłacenie przesyłki, zakupów, czy tak, jak w tym przypadku, wsparcie dla oszusta na udział w konkursie - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

67-letni mieszkaniec gminy Karczmiska zgodził się na takie wsparcie. Oszust, podszywając się pod jego koleżankę, poprosił go o podanie numeru telefonu, a później o wygenerowanie kodu BLIK i przesłanie go. - Zmanipulowany i nieświadomy zagrożenia mężczyzna wygenerował trzy kody BLIK, które następnie przekazał „koleżance”. Tym sposobem mężczyzna z konta stracił prawie 3000 złotych - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł. O tym, że został oszukany, zorientował się dopiero, gdy w mediach społecznościowych wyświetliło się nowe konto jego znajomej wraz z informacją, że ktoś w jej imieniu rozsyła wiadomości z prośbą o pomoc finansową. Wtedy 67-latek zgłosił się na policję.

Agnieszka Gołębiowska

Zdewastowali groby na cmentarzu w Dęblinie



Na pierwszy rzut oka widać, że takich zniszczeń nie zrobiły warunki atmosferyczne



Co musiało się zdarzyć w głowie człowieka lub kilka osób, by przyjechać na cmentarz i dokonać aktu wandalizmu - pyta mieszkanka Dęblina

W minionym tygodniu doszło do trudnych do wytłumaczenia scen na cmentarzu komunalnym w Dęblinie. O sprawie poinformowali nas czytelnicy.

- Poszłam zapalić świeczkę do swoich bliskich. Gdy zobaczyłam to, co wydarzyło się w sektorze XIII, czyli w miejscu od bramy przy parkingu po lewej stronie, aż mnie zmroziło - mówi Małgorzata. Jak przyznaje, od razu dało się zauważyć działanie człowieka.

Co musiało się zdarzyć w głowie człowieka lub kilka osób, by przyjechać na cmentarz i dokonać aktu wandalizmu. - Zniszczone znicze, porzucane kwiaty, zapewne kra-

dieże. Nie umiem sobie tego wyobrazić - dodaje.

Wszystko działo się 24 maja. - Rozmawiałam z osobami, które mają swoich bliskich w pobliżu zdewastowanych grobów i przyznawały, że ten akt wandalizmu miał miejsce w biały dzień. Trudno mi zrozumieć, jak można dopuścić takich czynów. Jeszcze wczoraj wszystko było w porządku. Regularnie chodzę tą aleją. Przecież zobaczyłabym takie zniszczenia. Gdy dzisiaj przechodziłam tą okolicą, nie mogłam uwierzyć, w to, co widzę. Od razu widać, że to działanie człowieka. Nie ma mowy, że zrobił to wiatr - mówi z kolei pani Urszula, która odwiedza bliskich zmarłych niemal codziennie.

Sprawa została zgłoszona na policję. - Otrzymaliśmy zgłoszenie i prowadzimy działania, zbieramy infor-

„Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach Otrzymaliśmy zgłoszenie i prowadzimy działania, zbieramy informacje

macje - przyznaje aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Od nas o sprawie dowiedział się ks. kan. Andrzej Kania, proboszcz parafii Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie. - Pierwsze słyszę, ale aż nie mogę uwierzyć. Tuż pojawia się pytanie o człowieczeństwo. Nie o wiarę, a o człowieczeństwo. Wiadomo, zemsta prowadzi do furii. Dla mnie jest to przykre i smutne, do czego może dochodzić w biały dzień - przyznaje.

Jak zauważa ks. Kania, nawet w czasie wojny Niemcy

nie robili szkód na cmentarzach.

- Wiedzieli, że cmentarzom należy się szacunek oraz tym, którzy są tam pochowani. Jak dla mnie, zrobiła to młoda osoba, młode osoby. Starszy nie poszedłby i dokonał aktu wandalizmu. Apokalipsa mówi o szatanie. Wiele osób nie wie, ale wchodzi w kontakt ze złym duchem. Świętość ich odpycha od kościoła - dodaje.

Mateusz Połynka

Precedensowy wyrok. Żeby zostać wcześniej emerytem, stoczył z ZUS walkę w sądzie

Sąd ocenił, że mieszkaniec powiatu lubartowskiego w rzeczywistości pracował jakby był na etacie, mimo że zakład zobowiązał pracownika do założenia działalności gospodarczej.

Prawo do emerytury pomostowej przyznał mieszkańcowi powiatu lubartowskiego Sąd Okręgowy w Lublinie. Sprawa jest o tyle interesująca, że pracownik przez wiele lat pracował w przedsiębiorstwie jako kierowca przewożący butle z gazem. W latach 90. zakład pracy uzależnił dalsze wykonywanie

pracy od założenia działalności gospodarczej przez pracownika i przejścia na umowę cywilnoprawną.

- W toku postępowania sądowego wykazywaliśmy, iż mimo że pracownik rozwiązał stosunek pracy i założył działalność gospodarczą, to de facto nic się nie zmieniło, dalej był podwładnym tych samych osób, a nawet korzystał z tego samego pojazdu do przewozu butli - wskazuje pełnomocnik adwokat Grzegorz Puskarski.

Sąd ustalił, że pomimo zmiany formy współpracy strony opierały się na takich samych zasadach jak przy umowie pracę i zaliczył wnioskodawcy okres wykonywa-

nia pracy na podstawie umowy zwartej przez pracownika jako przedsiębiorcę do lat pracy niezbędnych do ustalenia prawa do emerytury pomostowej. Wyrok jest prawomocny. Sąd Apelacyjny oddalił apelację ZUS-u.

- To pierwszy taki przypadek w mojej kancelarii, gdzie w toku postępowania sądowego o przyznanie prawa do emerytury sąd przyznał je także wnioskodawcy, który nie legitymował się wymaganym okresem pracy w ramach stosunku pracy, jednakże ustalił istnienie stosunku pracy w ramach współpracy w oparciu o umowę cywilnoprawną - mówi adwokat Grzegorz Puskarski.

Prawo do emerytury pomo-

stowej przysługuje między innymi pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- urodził się po dniu 31 grudnia 1948 roku,
- ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat,
- osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn;
- ma okres składkowy i nieskładkowy, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn.

red.

Recydywista wszedł za seniorką do mieszkania. Przewrócił ją i okradł



Policjanci typują go do innych przestępstw z terenu miasta

Lublin: 43-latek został tymczasowo aresztowany za rozbój w warunkach recydywy. Wszedł za 84-latką do mieszkania, następnie zaatakował ją i wyrwał torebkę z zawartością dokumentów, telefonu oraz pieniędzy.

Do zdarzenia doszło 2 maja przy ulicy Pana Balcera w Lublinie.

- Z zebranych informacji wynika, iż 84-latka po powrocie do domu, nie zamknęła drzwi na zamek. Wykorzystał to sprawca, który wszedł do mieszkania - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski. - Kobieta próbowała odzyskać torebkę, którą trzymał już w ręku mężczyzna. Napastnik w trakcie szarpaniny przewrócił

starszą kobietę na podłogę, a następnie uciekł ze skradzionymi łupami. W torebce znajdowały się dokumenty, pieniądze oraz telefon komórkowy.

Policjanci po przeanalizowaniu zebranych materiałów wpadli na trop 43-latka. Mężczyzna został zatrzymany. Okazało się, że jest poszukiwany za kradzieże do odbicia blisko roku więzienia.

Mieszkaniec Lublina w prokuraturze usłyszał zarzuty rozbój w warunkach recydywy. W poniedziałek (19 maja) decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Sprawa jest rozwojowa. Teraz policjanci typują go do innych przestępstw z terenu Lublina.

Za rozbój w warunkach recydywy grozi kara ponad 20 lat więzienia.

Joanna Niecko

„Czołówka” hulajnogi i roweru. Dwóch nastolatków w szpitalu



W wyniku zderzenia się kierowcami obaj kierujący upadli

Ryki: 18-latek jadący hulajnogą elektryczną zderzył się z 19-letnim rowerzystą. Trafili do szpitala.

W środę (28 maja) wieczorem na drodze rowerowej biegnącej wzdłuż ulicy Lubelskiej w Rykach doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas manewru wymijania doszło do zderzenia czołowego

obu pojazdów. W wyniku zderzenia się kierowcami obaj kierujący upadli. Zarówno 18-letni kierowca hulajnogi elektrycznej, jak i 19-letni rowerzysta w wyniku zdarzenia drogowego doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Obaj kierujący byli trzeźwi.

Joanna Niecko



WYBORY

PREZYDENTA RP 2025

Ostateczne wyniki PKW podała w poniedziałkowy poranek

Karol Nawrocki nowym prezydentem Polski. W naszym regionie zdobył multum głosów

Miało być „na żyletki” i było! O tym, kto zostanie prezydentem RP, po drugiej turze wyborów zadecydowała różnica niespełna 400 tys. głosów. Nową głową państwa zostanie Karol Nawrocki, do czego walczyli się wyborcy z naszego województwa.

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli najpierw 18 maja. Do wyboru mieli 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpartyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczypospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpartyjna), Krzysztof Stanowski (bezpartyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpartyjni Samorządowcy - Łączy nas Polska), Adrian Zandberg (partia Razem).

Najlepszy wynik w pierwszej turze, przy frekwencji na poziomie 66,91 proc., uzyskał Rafał Trzaskowski. Zdobył on 31,36 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego postawiło 29,54 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotkała się 1 czerwca w drugiej turze wyborów.

Faworyt bukmacherów

Nieznacznym faworytem bukmacherów przed niedzielą dogrywką był Karol Nawrocki. Dlaczego? Przez prawicę.

A właściwie bardzo dobry wynik, jaki kandydaci z tej strony politycznej barykady uzyskali w pierwszej turze wyborów. Sławomir Mentzen z Konfederacji zdobył 14,81 proc. poparcia (2,9 mln głosów), czwarty w zestawieniu Grzegorz Braun z Konfederacji Korony Polskiej 6,34 proc. (1,2 mln). A ich wyborcom bliżej do poparcia Karola Nawrockiego niż Rafała Trzaskowskiego.

Z kolei o głosowanie na Rafała Trzaskowskiego oficjalnie do swoich wyborców zaapelowali Szymon Hołownia z Trzeciej Drogi (4,99 proc. - 979 tys.) i Magdalena Biejat z Lewicy (4,23 proc. - 829 tys.). Żadnemu z kandydatów przed drugą turą poparcia nie przekazał za to Adrian Zandberg z Razem (4,86 proc. - 952,8 tys.).



Karol Nawrocki
zdobył **50,89 proc.** poparcia (10 606 628 głosów)

WYNIK WYBORÓW

Karol Nawrocki
50,89%

Rafał Trzaskowski
49,11%

FREKWENCJA
71,63%

Prorocze słowa Kaczyńskiego

Dogrywkowa kampania wyborcza, która wystartowała 18 maja tuż po godz. 21, przybrała zawrotne tempo. Gorące tematy wystrzeliwują w powietrze, by za kilkadziesiąt godzin przyćmiły je kolejne. Eksperti zgodnie zapowiadali, że ostateczna różnica głosów w drugiej turze będzie bardzo nieznaczną, używano określenia „na żyletki”.

I to się sprawdziło. Emocji w niedzielny wieczór, 1 czerwca, nie brakowało. Według podanych tuż po godz. 21 wyników sondażowych exit poll to Rafał Trzaskowski uzyskał 50,3 proc. głosów, natomiast Karol Nawrocki otrzymał 49,7 proc. poparcia. W sztabie tego pierwszego był wybuch euforii, w szeregach PiS-u też, ale bardziej umiarkowane.

- Myśmy doszli do tego momentu, w którym rzeczywiście możemy powiedzieć: tej nocy wygramy te wybory - powiedział podczas wieczoru wyborczego Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Okazało się, że miał rację. Niedługo później gruchnęła wiadomość, że według badania late

FREKWENCJA

Lublin - **74,65%**
Biała Podlaska - **71,48%**
Chełm - **66,33%**
Zamość - **68,17%**
pow. bialski - **67,34%**
pow. biłgorajski - **67,89%**
pow. chełmski - **62,35%**
pow. hrubieszowski - **61,80%**
pow. janowski - **73,42%**
pow. krasnostawski - **63,83%**
pow. kraśnicki - **67,29%**
pow. lubartowski - **70,51%**
pow. lubelski - **73,50%**
pow. łęczyński - **70,86%**
pow. łukowski - **72,75%**
pow. opolski - **67,06%**
pow. parczewski - **66,62%**
pow. puławski - **71,65%**
pow. radzyński - **68,68%**
pow. rycki - **73,03%**
pow. świdnicki - **70,53%**
pow. tomaszowski - **64,47%**
pow. włodawski - **65,39%**
pow. zamojski - **66,39%**

poll, a zatem bazującego na częściowych rzeczywistych (a nie sondażowych, uzyskanych jako ustne deklaracje od wyborców - jak przy exit poll) wynikach głosowania to Karol Nawrocki zdobył więcej głosów od Rafała Trzaskowskiego.

W miarę zliczania głosów z kolejnych komisji wyborczych różnice między kandydatami ulegały zmianom. Ostateczne wyniki PKW podała w poniedziałkowy poranek. Karol Nawrocki zdobył 50,89 proc. poparcia (10 606 628 głosów) i to on zostanie nowym prezydentem Polski. Rafał Trzaskowski zdobył 49,11 proc. poparcia (10 237 177 głosów).

Rekordowa frekwencja

Frekwencja w niedzielnych wyborach wyniosła 71,63 proc. i była rekordowa, jeżeli chodzi o wybory prezydenckie w Polsce. To więcej niż w dotychczas



Rafał Trzaskowski
zdobył **49,11 proc.** poparcia (10 237 177 głosów)

Miasto	Karol Nawrocki	Rafał Trzaskowski
Lublin	48,84%	51,14%
Biała Podlaska	58,66%	41,34%
Chełm	53,89%	46,11%
Zamość	56,85%	43,15%

Powiat	Karol Nawrocki	Rafał Trzaskowski
bialski	72,74%	27,26%
biłgorajski	76,16%	23,84%
chełmski	74,16%	25,84%
hrubieszowski	71,49%	28,51%
janowski	84,26%	15,74%
krasnostawski	68,67%	31,33%
kraśnicki	72,84%	27,16%
lubartowski	72,84%	27,16%
lubelski	67,55%	32,45%
łęczyński	73,48%	26,52%
łukowski	78,94%	21,06%
opolski	72,87%	27,13%
parczewski	70,00%	30,00%
puławski	62,10%	37,90%
radzyński	76,12%	23,88%
rycki	69,54%	30,46%
świdnicki	63,55%	36,45%
tomaszowski	73,21%	26,79%
włodawski	61,71%	38,29%
zamojski	76,37%	23,63%

rekordowych wyborach prezydenckich z 1995 roku, gdy zagłosować poszło 68,23 proc. uprawnionych Polaków.

Lubelskie za Nawrockim

Województwo lubelskie, zgodnie z oczekiwaniami, zagłosowało na kandydata popieranego przez PiS. Karol Nawrocki

zdobył w naszym regionie 66,65 proc., przy 33,46 proc. głosów dla Rafała Trzaskowskiego. Ten drugi minimalnie wygrał w Lublinie, ale na pozostałych terenach triumfy święcił Karol Nawrocki, również w dużych miastach - Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu.

Dominik Smagała

Prokuratura wszczynając postępowanie w sprawie byłego kandydata na prezydenta. Podwładni Wocha mówią o...

Prokuratura zbada, czy Marek Woch, pochodzący z Kąkolewnicy był kandydatem na prezydenta, dopuścił się naruszenia praw swoich podwładnych.

Informacja wypłynęła dzień po tym, jak Woch poparł w drugiej turze Karola Nawrockiego, dodając, że sam również pracował w ochronie.

Jak doniosły zaraz po tym media, Marek Woch jako dyrektor generalny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców znalazł się w centrum poważnych oskarżeń. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła dochodzenie w sprawie doniesień dotyczących jego działań wobec pracowników instytucji, którą kierował.

Sprawa ujrzała światło dzienne po tym, jak do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wpłynęła anonimowa skarga. Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, Piotr Antoni Skiba, dochodzenie obejmuje okres od września 2018 roku do stycznia 2023 roku. Oskarżenia dotyczą m.in. stosowania gróźb, niewypłacania wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych oraz używania przemocy fizycznej wobec podwładnych.

Byli pracownicy Marka Wocha cytowani przez „Rzeczpospolitą” i radio TOK FM opisują jego styl zarządzania jako skrajnie nieakceptowalny. Jeden z nich stwierdził, że „ludzi traktuje jak zwierzęta albo gorzej”. Z relacji wynika również, że Woch miał zmuszać pracowników do pracy po godzinach bez dodatkowego wynagrodzenia, a także kontaktować się z nimi podczas urlopów i świąt.

Prokuratura kontynuuje gromadzenie materiału dowodowego, który ma pozwolić na ocenę zachowania byłego kandydata.

Magdalena Kołcoń

WSP

Władze Puław wygrały w sądzie. Ekran przy Orliku, za który prezydent miał siedzieć – legalne

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że ekrany akustyczne ustawione przez miasto przy boisku z zakazem użytkowania stoją legalnie. Puławy od kilku lat walczą o możliwość pełnego korzystania z „Orlika”, który zdaniem mieszkańców obok małżeństwa emituje zbyt dużo światła i hałasu.

Batalia o boisko

Na naszych łamach poświęciliśmy już wiele miejsca konfliktowi, jaki od kilku lat trwa między władzami Puław a właścicielami domu jednorodzinnego, który sąsiaduje z SP 4 na Włostowicach i tamtejszym „Orlikiem”. Z boiska przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach poza uczniami podstawówki i to tylko w czasie lekcji, nie mogą po południu korzystać dzieci z osiedla i inni pasjonaci aktywności na świeżym powietrzu. W 2018 r. starszemu małżeństwu, którego działka graniczy z terenem szkoły, zaczął przeszkadzać



Zgodnie z decyzją sądu ekrany akustyczne zostają na swoim miejscu, bo stoją tu legalnie

hałas ze szkolnego obiektu. Para podała miasto do sądu i wygrała. Sąd stanął po stronie puławian i zakazał korzystania z „Orlika” po godzinach pracy szkoły, a więc mieszkańcom osiedla i klubom piłkarskim, które tam trenowały. Boisko mogło być wykorzystywane jedynie do lekcji wuefu oraz zawodów, ale pod warunkiem, że bierze w nich udział drużyna miejscowej szkoły.

W 2020 r. władze miasta zleciły przygotowanie ekspertyzy dotyczącej poziomu hałasu, jaki generuje obiekt

i jego użytkownicy, by następnie od strony działki starszego małżeństwa ustawić ekrany akustyczne, które miałyby ograniczyć poziom hałasu przedostającego się na ich posesję. Liczący 64 metry długości i cztery metry wysokości mur z ekranów kosztował miasto prawie 240 tys. zł. Po jego ustawieniu przywrócono możliwość korzystania z boiska.

Jak nie kijem...

Jednak ustawienie ekranów, które jak wydawało się

”



Paweł Maj, prezydent Puław
- Zrobiliśmy kolejny krok w stronę przywrócenia normalnego funkcjonowania obiektu sportowego, z którego korzystają mieszkańcy tej części miasta

władzom miasta, miałyby częściowo rozwiązać problem, przysporzyło kolejnych. Małżeństwo uznało, że w miasto w ten sposób łamie sądowy zakaz i w 2022 r. przed sądem zażądało nałożenia na gminę 15 tys. zł grzywny. Sąd Rejonowy w Puławach oddalił pozew. Sąsiedzi „Orlika” odwołali się, a Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał im rację, zmniejszając jedynie wysokość grzywny do 5 tys. zł, która to kara w przypadku jej niezapłacenia zostanie zamieniona na pięć dni aresztu dla prezydenta miasta. Paweł Maj nie ugiął się, nie zapłacił. 7 kwietnia miał stawić się w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim, ale nieoczekiwanie ktoś kilka dni wcześniej zapłacił grzywnę, dzięki czemu prezydent Maj nie musiał iść do więzienia.

Małżeństwo zaskarżyło również decyzje starosty puławskiego i wojewody lubelskiego, które wydały zgodę na budowę ekranów. Niestety sąd stanął po ich stronie, co groziło dla miasta poważnymi konsekwencjami finansowymi - w grę wchodziło przeprojektowanie ekranów, a nawet ich rozbiórka.

Prezydent walczy do końca

Władze Puław nie poddały się i złożyły skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Ten po rozpatrzeniu sprawy oddalił skargę małżeństwa, uchylając wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

- W praktyce oznacza to, że ekran akustyczny przy Orliku

na Włostowicach jest w pełni legalny - a jego rozbiórka nie wchodzi już w grę - poinformował w czwartek, 29 maja - w dzień wydania wyroku - prezydent Paweł Maj na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych i dodał:

- Wyrok NSA jednoznacznie rozstrzyga sprawę na korzyść Puław. Choć nie powoduje jeszcze automatycznego zniesienia ograniczeń w korzystaniu z Orlika, to eliminuje główny argument przeciwników: brak prawomocnego pozwolenia na budowę. W trwającym postępowaniu cywilnym przed Sądem Rejonowym w Puławach ten zarzut był stale podnoszony.

Niestety na razie użytkowanie boiska wciąż jest ograniczone, bo miasto musi w dalszym ciągu przestrzegać wyroku zakazującego użytkowania obiektu poza godzinami pracy szkoły. Bez jego uchylenia urzędnicy nie mogą zezwolić na otwarcie boiska popołudniami. Dlatego prawnicy urzędu miasta już od 2022 r. walczą przed sądem o uchylene niekorzystnej decyzji sądu. Sprawa jest w toku.

Marta Pietroni

Wjechał rowerem wprost pod busa Potrafiła rowerzystkę i odjechała

Z obrażeniami ciała do szpitala trafił mieszkaniec powiatu puławskiego, który będąc w stanie nietrzeźwości, doprowadził do zderzenia z dostawczym Peugeotem, a następnie chciał uciec z miejsca zdarzenia. Przyczyna wyszła na jaw, gdy w ruch poszedł alkomat.

Do zdarzenia doszło po południu w czwartek, 29 maja w Kaleniu w gminie Markuszów. Dyżurny puławskiej komendy otrzymał informację o potrąceniu rowerzysty, który wjechał wprost pod nadjeżdżającego busa, a następnie uciekł. Na miejsce wyruszył policyjny patrol z komisariatu w Kurowie. Tam zastał kierowcę dostawczaka i rowerzystę.

- Z relacji uczestników zdarzenia wynika, że rowerzysta, jadąc lewą stroną drogi, zauwa-



Rowerzysta jechał lewą zamiast prawą stroną jezdni, a gdy zobaczył za zakrętem jadący samochód, gwałtownie skręcił na środek jezdni, doprowadzając do zderzenia z autem

żywszy wyjeżdżający zza zakrętu samochód, próbował zjechać mu z drogi, skręcając do środka jezdni. Tym samym doprowadził do zderzenia z Peugeotem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Rowerzysta, niewiele myśląc, podniósł się i porzucając rower, próbował oddalić się z miejsca zdarzenia. Ale ujął go kierow-

ca busa i powiadomił służby ratunkowe. Policjanci sięgnęli po alkomat. 57-latek kierujący jednośladem wydymuchał prawie dwa promile. Ze względu na odniesione obrażenia został przewieziony do szpitala.

- Policjanci z Kurowa prowadzą czynności w kierunku kolizji drogowej - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia, do jakiego doszło w miniony czwartek (29 maja) w centrum Puław. 70-latek z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło przy ul. Wojska Polskiego. Mieszkanica Puław pokonywała ulicę, przejeżdżając po przejeździe rowerowym, gdy uderzyło w nią osobowe Renault. Kobieta upadła na ziemię, ale kierująca samochodem, zamiast zatrzymać się, pojechała dalej. Dzięki świadkom udało się ustalić pojazd, który uczestniczył w kolizji. - Okazało się, że kierowała nim 76-letnia mieszkanka gminy Końskowola. Wyjaśnienia kierującej samochodem odbiegały od wcześniejszych ustaleń, jednakże uszkodzenia samochodu wskazywały na to, że faktycznie doszło do potrącenia rowerzystki - informuje



To właśnie na tym przejściu doszło do potrącenia rowerzystki

kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Za stworzenie zagrożenia w ruchu policja zatrzymała 76-latkę kierującą Renault

prawo jazdy. - Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia - dodaje rzeczniczka puławskich stróżów prawa.

Marta Pietroni

Radni PiS zmienili statut powiatu

Znowu więcej osób do rządu

Pomysł rozszerzenia Zarządu Powiatu o kolejnych etatowych członków zrodził się tuż po wyborach samorządowych. Jednak skutecznie bojkotowali to radni z opozycji. Teraz sprawa liczebności tego gremium znowu rozpała emocje.

Do tej pory zarząd powiatu tworzą: starosta Dariusz Piotrowski, wicestarosta Janusz Złotucha oraz Marek Wójcik - etatowy członek zarządu. Nie ma w składzie - jak w innych powiatach - członka zarządu niezatrudnionego na etacie.

Małutki powiat opolski (56 tys. mieszkańców) będzie miał już nie jednego, a dwóch członków Zarządu Powiatu (w przegłosowanej uchwale nie ma informacji, czy etatowych, czy nie).

Tak zdecydowali na wtorkowej nadzwyczajnej sesji (27 maja) radni powiatowi PiS, którzy jak jeden mąż podnieśli rękę za powiększeniem Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim o kolejnego członka. Opozycji ten pomysł się nie spodobał - siódemka radnych zgłosowała przeciw. Sesja była zwołana w innym celu, ale o wprowadzenie dodatkowego punktu do porządku obrad zawnioskował Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

„Zaszły nieprzewidziane okoliczności”

Zaskoczeni propozycją starosty radni opozycyjni uważają takie zachowanie za niepoważne.

- Sprawa zmiany statutu powiatu absolutnie jest sprawą poważną. Ja uważam, że powinniśmy w komisjach przedyskutować tę kwestię i na normalnej sesji to przegłosować. Dla mnie jest to traktowanie nas jako radnych bardzo niepoważne, dlatego że w ostatnim momencie wrzucam nam się kwestię dotyczącą zmiany bardzo istotnej - mówił radny Janusz Goliszek.

W podobnym tonie wypowiedział się także Grzegorz Kapica, zaznaczając, że radni nie mieli przed głosowaniem możliwości zabrania głosu.

- Każde jedno głosowanie powinno być poprzedzone tym, żeby radni mieli możliwość wypowiedzenia się. Tym bardziej w sytuacji, kiedy następuje tzw. „wrzutka” - podkreśla Grzegorz Kapica, wiceprzewodniczący Rady.

Ale „zaszły nieprzewidziane okoliczności”... Według starosty Dariusza Piotrowskiego zmiana statutu zapewnić ma sprawną i nieprzerwaną pracę organu wykonawczego, a zwłaszcza w sytuacjach losowych, np. w przypadku długotrwałej absencji jednego z członków Zarządu Powiatu spowodowanej problemami zdrowotnymi lub innymi nieprzewidzianymi okolicznościami.

- Dotychczasowy skład Zarządu ustalony na minimalnym poziomie w przypadku absencji jednego z członków może pro-



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski
Rozszerzenie Zarządu Powiatu o dodatkowego członka pozwoli na elastyczne reagowanie na nieprzewidziane absencje, zapewni ciągłość pracy Zarządu oraz umożliwi sprawne podejmowanie decyzji w sytuacjach kryzysowych.

wadzić do utrudnień w podejmowaniu decyzji oraz realizacji zadań powiatu, a nawet do ryzyka braku quorum wymaganego do podejmowania uchwał - wyjaśnia starosta, podkreślając, że zmiana ma jedynie charakter prewencyjny i organizacyjny, a jej celem jest zabezpieczenie interesu publicznego. - Znaleźliśmy się w sytuacji nadzwyczajnej, dlatego też w takim trybie proszę o podjęcie uchwały - dodał.

Do głosu starosty dołączył wicestarosta, Janusz Złotucha, wytykając jeden mankament trzyosobowego Zarządu.

- Działalność w pełnym składzie tylko wtedy, kiedy nic nadzwyczajnego się nie zdarzy. To są niezbadane wyroki - podkreślił wicestarosta.

- Nieobecność jednego z trzech nie komplikuje i nie niszczy niczego - stwierdził Grzegorz Kapica, dodając, że nadzór wojewody, dokonując oceny tej uchwały, powinien ją unieważnić.

Kto dołączy do Zarządu Powiatu Opolskiego? O tym radni jeszcze nie zdecydowali.

Kilka miesięcy temu też próbowali

Przypomnijmy. Pomysł rozszerzenia Zarządu Powiatu o dwóch kolejnych etatowych członków był już na tapecie radnych z Rady Powiatu Opolskiego tuż po zeszłorocznych wyborach samorządowych. Partyjne oczekiwania PiS-u były takie, aby zmiany tej dokonać tuż po wyborach, na której radni składali ślubowanie. Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim przez lata funkcjonował w składzie pięcioosobowym, w tym trzech członków zatrudnionych było zawsze na etacie. A dwóch pozostałych było nieetatowych, z dietą 1650 zł miesięcznie.

Po kwietniowych wyborach i ukonstytuowaniu się nowych władz powiatu funkcję nieetatowych członków Zarządu Powiatu pełnili radni Dariusz Stachowicz i Jan Wójcik z PiS. Nie trwało to długo. W czerwcu ub. roku przegłosowano zmiany w statucie powiatu: zarząd miał się składać ze starosty, vice starosty i trzech etatowych członków zarządu.



Janusz Goliszek,
radny (Trzecia Droga)

- W mojej ocenie jest to działanie niezgodne ze Statutem Powiatu, który wyraźnie mówi, że „nie jest dopuszczalne rozszerzenie porządku obrad sesji nadzwyczajnej o sprawy niebędące przedmiotem wniosku o jej zwołanie”. Zmiana ta może oznaczać kolejne, niepotrzebne obciążenie budżetu powiatu - i to w czasie, gdy chociażby kondycja finansowa naszej powiatowej służby zdrowia jest bardzo zła.

Stachowicz i Wójcik w sierpniu ub.r. zrezygnowali z funkcji nieetatowych członków i szykowali się do objęcia tek etatowych członków Zarządu.

Opozycja bojkotowała obrady, na których miało dojść do ich wyboru.

- Uważamy, że jest to bezprecedensowe posunięcie, które nie znajduje uzasadnienia ani w potrzebach, ani w realiach naszego samorządu. Decyzja ta to nic innego, jak zaspokojenie aspiracji materialnych i politycznych osób związanych z obecnym ugrupowaniem rządzącym PiS - szczególnie

TAK GŁOSOWALI RADNI RADY POWIATU W OPOLU LUBELSKIM W SPRAWIE WPROWADZENIA ZMIAN W STATUCIE POWIATU:

ZA:

Piotr Kocon,
Ewa Madejek,
Jan Wójcik,
Dominik Molesta,
Dariusz Stachowicz,
Sławomir Lejewoda,
Marek Wójcik,
Dariusz Piotrowski,
Janusz Złotucha

PRZECIW:

Tadeusz Błachnio,
Paweł Kozak,
Zygmunt Wyroślak,
Beata Rybak,
Grzegorz Kapica,
Janusz Goliszek

jego lokalnych liderów. Rozbudowywanie Zarządu do pięciu etatowych członków stoi w całkowitej sprzeczności z zadaniami i celami wyznaczonymi przez ustawę o samorządzie powiatowym - czytamy w oświadczeniu, jakie 27 sierpnia ub.r. wydali radni opozycyjni w związku z nieobecnością na sesji.

Jesienią ub. roku ponownie przegłosowano zmiany w statucie powiatu. Od tamtej pory trzyosobowy zarząd ma jednego - etatowego członka.

Agnieszka Gołębiowska

Pierwszy Nocny Bieg Weterana w Poniatowej

Wydarzenie zainicjowało dowództwo 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej, a jego celem jest pamięć o żołnierzach i weteranach misji wojskowych.

W środę, 29 maja obchodziliśmy Dzień Weterana Działających poza Granicami Państwa. Z tej okazji w Poniatowej odbył się Nocny Bieg Weterana.

W biegu wystartowało 120 zawodników, którzy podzieleni zostali na siedem drużyn. Każda drużyna w ciągu 18 godzin miała do pokonania cztery odcinki po 5 km.

Zawodnicy na mecie byli w czwartek przed godziną 10. Czekali tam na nich uczniowie z klas od I do III ze Szkoły Podstawowej w Poniatowej razem z nauczycielkami.

W tej sportowej rywalizacji wynik nie był ważny. Najważ-



Żołnierze i policjanci wystartowali w środę ok. godz. 16, a na mecie byli w czwartek ok. godz. 10. Każda drużyna w ciągu 18 godzin miała do pokonania cztery odcinki po 5 km

niejsza była pamięć o tych, którzy walczyli za nasz kraj poza granicami państwa, wielu z nich nie wróciło do swoich domów.

Nocny Bieg Weterana w Poniatowej zorganizowany został

po raz pierwszy. Ale nie ostatni. Wydarzenie to powinno na stałe wpisać się w kalendarz poniatowskich imprez.

Wydarzenie odbyło się dzięki współpracy wojska,

OSiR i CKPiT z Poniatowej, Urzędu Miejskiego i Stowarzyszenia „Zielone Sioło” w Niezabitowie.

Agnieszka Gołębiowska



Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

- Cieszę się, że w Poniatowej możemy takie wydarzenie współorganizować z 18. Brygadą Zmotoryzowaną. Zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby to formowanie 18. Brygady w jakiś sposób ułatwić. Uwiercie mi, że to zrobię, nie mogę się doczekać, kiedy będziemy się spotykać na ulicach Poniatowej, kiedy w końcu tu zawitacie.



Płk Zbigniew Padyjasek,
dowódca 18. Brygady Zmotoryzowanej

- Tu nie chodziło o to, żeby zwyciężyć, ale o to, żeby oddać hołd. Hołd tym, którzy zginęli, tym, którzy wrócili do Polski z misji z uszczerbkiem na zdrowiu, ale i tym, którzy wrócili bez uszczerbku na zdrowiu i często kontynuują swoją służbę do dziś.

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Kaja Brzozowiec, Stary Brus,
ur. 29 maja, g. 10.20;
3340 g, 53 cm
Rodzice: Kinga, Damian
Rodzeństwo: Zuzanna



Jeremi Łobiński, Okalew
ur. 26 maja, g. 23.52;
3260 g, 55 cm
Rodzice: Paulina, Patryk
Rodzeństwo: Kewin, Marcel



Filip Żytkowski, Lubartów,
ur. 26 maja, g. 10.36;
4010 g, 56 cm
Rodzice: Paulina, Maciek
Rodzeństwo: Michał



Wiktoria Grzegorzczak, Czerniejów
ur. 28 maja, g. 23.23;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Dorota, Paweł



Róża Filipek, Lubartów,
ur. 27 maja, g. 22.07;
3310 g, 54 cm
Rodzice: Nikola, Robert



Cezary Wierzchowski, Gózd,
ur. 21 maja, g. 19.07;
3820 g, 57 cm
Rodzice: Joanna, Adrian



Laura Józwik, Biała
ur. 28 maja, g. 11.35;
3030 g, 54 cm
Rodzice: Aleksandra, Bernard
Rodzeństwo: Amelka



Weronika i Ignasz Bartoszek, Radzyń Podlaski,
ur. 26 maja, g. 12.50 i 12.53; 1500 g i 2800 g, 44 cm i 47 cm
Rodzice: Sylwia, Mariusz
Rodzeństwo: Łucja, Szymon



Teoś Danilewicz z tatą, Lublin,
ur. 28 maja, g. 2.04;
3750 g, 57 cm
Rodzice: Elżbieta, Dariusz



Łucja Szczepaniak, Nowodwór Piaski
ur. 27 maja, g. 21.40;
3510 g, 53 cm
Rodzice: Karolina, Marcin
Rodzeństwo: Alicja, Leon

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Leon Bartczak, Trzebiezów Pierwszy
Urodzony 26 maja,
godz. 10.21, 3340 g, 55 cm
Rodzice: Ewa i Marcin



Maja Izdebska, Sobole
Urodzona 23 maja,
godz. 16.58, 2500 g
Rodzice: Karolina i Marcin



Marcelinka Majewska, Wola Zadybska
Urodzona 26 maja,
godz. 17.55, 3300 g, 52 cm
Rodzice: Beata i Paweł
Rodzeństwo: Maciej, Mateusz, Maja, Magda



Oliwier Bogusz, Wola Burzecka
Urodzony 25 maja,
godz. 7.25, 3455 g, 54 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz

Z okazji imienin Magdaleny Majder

Morze ma perły, noc gwiazdy na niebie
a my mamy w sercu tylko Ciebie.
Kochana żono, mamo i córko
Tobie życzymy dużo szczęścia, zdrowia i radości.
Będziemy Cię szanować i kochać do długiej starości.
Życzą Mama, Mąż i Synowie

Życzenia dla Mamy



Kochana Mamo.
Niech Matka Boża czuwa zawsze przy Tobie
i wyprasza u Boga wszelkie potrzebne łaski dla Ciebie.
Dużo zdrowia, pogody ducha i uśmiechu na co dzień.
Życzy syn Adam.

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię
zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia
przysyłajcie:

- 1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
 - 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
 - 3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji
- Ewa Jaszczak



Puszek, Marian Marzęta,
Trójnia



Pusia, Hania Wójcik,
Szumów

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. IV)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Józafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Pierwsze ukazanie się Matki Bożej miało miejsce 28 kwietnia 1875 r. przy dawnej cerkwi unickiej pw. Trójcy Świętej w Jabłoni. Adresatką była 14-letnia dziewczynka Barbara Greń. Maryja powiedziała: „Przychodzę do was jako Pani Pokoju. Nie bójcie się, niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony”.

Usunąć świadków!

Pojawienie się pierwszych informacji o zdarzeniu postawiło na nogi całą administrację w bliższej i dalszej okolicy. Pierwszą czynnością była próba usunięcia albo zmuszenia do milczenia świadków. Najwięcej uwagi przykuła postać zarządcy majątku Łubieńskich w Kolanie, niejakiego Schenka. Jego relacja



W czasie opisywanych wydarzeń Jabłoń miał stosunkowo nową, wybudowaną przez Piotra Strzyżewskiego cerkiew. Oczywiście w 1874 została odebrana unitom i przekazana prawosławnym. To przy niej miały miejsce pierwsze objawienia

była o tyle istotna, że on sam był Niemcem i protestantem, więc jako taki nie mógł być podejrzewany ani o stronniczość, ani przesadną egzaltację. Natychmiast postanowiono o odesłaniu go do rodzinnego Poznania. Moskale zorientowali się również, że niewiele są w stanie zdziałać metodami typowo policyjnymi. Wśród świadków wydarzeń byli bowiem nie tylko świeżo „zjednoczeni” z prawosławiem unicy, ale również katolicy obrządku zachodniego. Przypuszczalnie

front konfliktu byłby zbyt szeroki. Dlatego też w pierwszej kolejności zwrócono się do biskupa lubelskiego, który po likwidacji diecezji janowskiej sprawował władzę i opiekę również na Podlasiu. Dodać przy tym należy, że samych katolików obrządku zachodniego było w tym czasie w okolicy niewiele: poza ziemianami i drobną szlachcią co najwyżej kilkadziesiąt osób, które przynależały do stosunkowo odległej parafii w Rossoszu.

Ani słowa o objawieniach...

Pisze Generał Gubernator hr. Paweł Kotzebue w dniu 2/14 czerwca 1875 r. do biskupa diecezji lubelskiej Walentego Baranowskiego (podaję za artykułem najlepszego znawcy tematu ks. Karola Nasiłowskiego). List niby uprzejmy, ale z batem schowanym pod stołem: *Dotarło do mojej wiadomości, że między chłopami Radzyńskiego i sąsiadujących z nich powiatów są rozpущzone*

wieści, że w następstwie przekazania Leśniańskiego Rzymskokatolickiego kościoła we władanie prawosławne, znajdująca się w tej świątyni cudotwórcza ikona Matki Bożej nie chcąc tam zostać, pojawiła się, jakoby, we wsi Jabłoń, gdzie w następstwie tego zaczął gromadzić się lud w znacznej liczbie w celu modlitwy/pielgrzymki (...). Zawiadamiając o tym Waszą Eksceleńcę, pokornie Was proszę, dać podlegającemu Wam duchowieństwu dyspozycję, żeby nie pozwalało sobie agitować mało wykształconego chłopskiego społeczeństwa, w celu wmówienia/sugerowania mu, bezpośrednio lub pośrednio, wiary w przywołane śmieszne plotki, rozpущanych niewątpliwie w celu odrzucenia połączonych z prawosławiem Greko-unitów od ich kościoła i obrzędowości, ale przeciwnie, żeby to duchowieństwo, postępując zgodnie ze swoim pasterskim powołaniem, na wypadek pojawienia takich lub tym podobnym plotek, przyczyniło się do niedopuszczenia „fermentu umysłów”, odpowiednim wyjaśnieniem swoim parafianom, z ambon, o niemożliwości, niewykonalności zdarzeń tego rodzaju, wymyślonych przez złośliwych (złe nastawionych) ludzi, dążących do zburzenia społecznego porządku i wywołania najszkodliwych skutków tego. Uprzedzając przy tym duchowieństwo o najsurowszych karach czekających każdego księdza, który pozwoliłby sobie powtarzać [popierać] takie złośliwe dążenia.

... a jak nie to będzie kara!

Późniejsze o kilka dni kolejne pismo jest bardziej zdecydowane: *...Pokornie proszę Waszą Eksceleńcę pilnie uprzedzić wszystkie podległe Wam osoby, duchownych, że w przypadku pojawienia się gdziekolwiek plotek, o jakim by to nie było wyobrażonym cudzie lub temu podobnym nadprzyrodzonym zjawisku, pasywne zachowanie miejscowego parafialnego duchowieństwa i nie podjęcie przez nich zdecydowanych środków w celu bardzo łatwego wyjaśnienia ludowi o braku jakiegokolwiek cudowności w tym, co się zdarzyło lub o kłamstwie wymyślonych o tym opowieści – będzie przeze mnie uznawane za wystarczającą wskazówkę/oznakę o złośliwym ukienunkowaniu duchowieństwa i że ja nie pominię/zaniecham, zastosować środków surowego karania wobec takich księży jako wobec współników/współpracowników w sprawie/działaniu mającym na celu zakłócenie prawnego porządku i społecznego spokoju w państwie.*

Stary i schorowany biskup pod groźą wywózki nadał piśmom bieg urzędowy, acz, jak się wydaje, nie podjął żadnych bardziej intensywnych działań, żeby życzeniom generała-gubernatora stało się zadość. Wykluczyło to jednak również możliwość dokładniejszego, zgodnego z kościelnymi procedurami zbadania zjawiska.

cdn

Zbigniew Smółko

Syn bał się, że pomnik ojca będzie znieważany

Jak Paskiewicza zabierano z Dęblina

Pierwszym miejscem pochówku rosyjskiego feldmarszałka Iwana Fiodorowicza Paskiewicza, słusznie mającego opinię wroga polskości namiestnika Królestwa Polskiego w latach 1832 - 1856, pierwotnie było mauzoleum na wyspie na stawie koło dęblińskiego pałacu. Już jednak po czternastu latach doszło do ekshumacji i to w nader nietypowych okolicznościach.

Dobra dęblińska jako część majątku odebranego Czartoryskim podarowane zostały za zasługi m.in. przy tłumieniu powstania listopadowego Iwanowi Paskiewiczowi i jego rodzinie.



Iwan Paskiewicz z przydomkiem Erywański (1782 - 1856) był jednym z najlepszych rosyjskich dowódców, który wstawił się w wojnie z Turcją (1806-12), w wojnach napoleońskich, na Kaukazie i z Turkami. Dowodził armią rosyjską tłumiając powstanie listopadowe. Wykazał się wtedy także okrucieństwem. Jako namiestnik cesarski z wielką zjadłością tłumił wszelkie przejawy polskiego życia narodowego, w związku z czym okres jego rządów przeszedł do historii jako „noc paskiewiczowska”

Na jego cześć otrzymały też miano Iwangorodu (a centralna część ówczesnego ośrodka - na część synowej - Ireną.) Generał zmarł w 1856 roku w Warszawie. Pochowany został w Dęblinie, w pięknym mauzoleum na wyspie (pisał o nim w numerze 19, zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego).

Car swoje, syn swoje...

Jego syn, adiutant carski, Teodor (ros. Fiodor) mieszkał tam do roku 1860. Po wybuchu powstania przestał tam zupełnie nie bywać, rezydując w drugim, znacznie bardziej okazałym, pałacu w Homlu na dzisiejszej Białorusi. Skutkiem było zaniechanie i degradacja Dęblina. Do zasadniczego sporu doszło

w 1870 roku, kiedy car Aleksander II zaplanował ustawienie w centrum Warszawy pomnika Paskiewicza. Miał być to oczywiście symbol rosyjskiej dominacji, symboliczny policzek wymierzony polskiemu nadziejom i ambicjom. Paradoksalnie pierwszym, który zaprotestował, był właśnie... Teodor! Nie chodziło o to, że był, co mu się gdzieś przypisuje, polonofilem. On po prostu znakomicie wiedział, że pomnik ojca w nienawidzącej go nie bez powodu Warszawie byłby nieustannie znieważany. Spotkał się z dwiema wersjami: wg pierwszej na otwarciu pomnika w ogóle go nie było, wedle drugiej przyjechał, ale po cywilnemu, jako prywatny. Oznaczało to dymisję i zerwanie relacji z dworem. Przy okazji pobytu w Warszawie car zajął i do Dęblina. Zobaczyć

jego opłakany stan i natychmiast wykupił go za 30.000 rubli oraz nakazał przewiezienie Paskiewicza do Homla.

Tragikomedia na pogrzebie

Rzecz cała nie obyła się bez skandalu. Owoż pożyczony w tym celu po sąsiedztwie konie pięknie odziane żałobnymi kapami przy zdejmowaniu trumny z wozu, przerażone salwami, poniosły i pognały przed siebie... Ciało przejechało więc dodatkowo kilka kilometrów, sprowadzono je po dłuższym czasie. Fatalnego wrażenia nic nie zdołało zatrzeć.

Ciekawostką na marginesie historii o pośmiertnych przygotowaniach kata powstania listopadowego jest powiązanie jej z dzie-

jami warszawskiego pomnika Józefa Poniatowskiego. Otóż posąg Paskiewicza ustawiono przed Pałacem Namiestnikowskim w miejscu zarezerwowanym pierwotnie na upamiętnienie księcia Pepi. Gotową rzeźbę Thorvaldsena najpierw umieszczono w magazynach w Modlinie, a potem, w 1844 roku, przewieziono właśnie do Paskiewiczów do Homla, gdzie stał na tarasie. Teodor wiele razy zapewniał, że jest gotów wymienić Poniatowskiego na pomnik ojca. Koniec końców Paskiewicz został rozmontowany w 1917 roku i częściowo przetopiony, Poniatowski wrócił zaś do Polski w ramach wymiany dóbr kultury ustalonej w traktacie ryskim w 1922 roku.

Zbigniew Smółko

WSP

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. III)

Nechemia Wurmman

– Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv”, „Księdze Pamięci Naszego Miasta Kurowa” wydanej w Tel Aviwie w 1955 r. może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Błąkający się późną jesienią nad Wisłą żydowski nastolatek, któremu udało się przeżyć ucieczkę z niemieckiego obozu pracy w Ostrowcu Świętokrzyskim, rozbić polsko-żydowsko-rosyjskiego oddziału partyzanckiego, aresztowanie przez gestapo, wpada na pomysł podania się za folksdojca ze wschodniego brzegu Wisły i zatrudnieniu w niemieckiej kuchni polowej. Radzi sobie na tyle dobrze, że zostaje wcielony do regularnego wojska, otrzymuje mundur, broń i często pełni rolę tłumacza. Utrzymuje przy tym kontakty z konspiracją i w miarę możliwości wspiera podziemie. W pewnym momencie jego bezpośredni dowódca dostaje donos od jakiegoś polskiego chłopca, że jego adiutant jest Żydem, ale



Nechemia Wurmman w niemieckich ubraniach zimą 1944/1945

kompletnie to lekceważy. W styczniu 1945 r. jego oddział otrzymuje rozkaz wycofania się na zachód.

Relacja Nechemii (z ijdysz na angielski przetł. Pamela Ross)

15 stycznia 1945 r. byłem przy dyskusji w dowództwie, na czele którego stał niemiecki generał Miller. Usłyszałem, że armia rosyjska jest dziesięć kilometrów za nami, a armia niemiecka jest otoczona.

Postanowiłem nie iść dalej z nimi. W nocy podszedłem do chrześcijanina, Polaka, prosząc o cywilne ubranie. Nie posłuchał, więc zagroziłem mu bronią i nie miał wyboru. W nocy poszedłem do innej wsi, w której nie było Niemców. Następnego ranka poszedłem w kierunku, gdzie byli Rosjanie. Po drodze spotkałem ich patrol. Zatrzymali mnie i zobaczyli, że pod cywilnym ubraniem mam na sobie niemiecki mundur. Chcieli mnie od razu zastrzelić, ale udało

mi się im przekazać, że nie jestem Niemcem. Zabrali mnie do Końskich, gdzie już stali Rosjanie. Zaprowadzili mnie do dowódcy i tam przesłuchali. Powiedziałem im, że jestem Żydem, partyzantem. Natychmiast skontaktowali się z dowódcą mojego oddziału partyzanckiego, a on potwierdził moje informacje. Przekazali mnie oficerowi i zabrali do Ostrowca. 18 stycznia zostałem uwolniony. Warto zauważyć, że gdy tylko wysiadłem z samochodu, spotkałem moją siostrę Chantę. Płakała, ale gdy mnie zobaczyła, krzyknęła z radości. Radość była niesamowicie wielka. Natychmiast postanowiłem udać się do Lublina, aby dowiedzieć się, co stało się z moją rodziną i z moim bratem Chaimem Eliezerem, z którym kontakt straciłem zaledwie pół roku wcześniej. Przybyłem do Kraśnika i tam usłyszałem straszną nowinę o bohaterskiej śmierci dowódcy partyzantów. Niech krew Chaima Eliezera Wurmana zostanie pomszczona: zginął z bronią w ręku podczas w walce z Niemcami, trzy godziny przed wyzwoleniem. Pojechałem do Lublina i tam spotkałem innych ocalałych Żydów z Kurowa. Pojechałem do Kurowa, aby ostatni raz spojrzeć na miejsce mojego urodzenia. Przybyłem do miasteczka i zostałem na kilka minut w pobliżu studni targowej. Wyglądało jak opuszczony cmentarz. Ogarnął mnie strach, zostałem tylko jeden dzień, a potem wróciłem do siostry w Ostrowcu.

Zbigniew Smółko

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej – wszystkie świątynie Cycowa (cz. V)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...



Budynek, który w Cycowie dla społeczności luterańskiej stanowił nigdy szkołę, kaplicę i mieszkanie kantora. Obecnie w rękach samorządu, nieużywany Zdjęcie z dokumentacji konserwatorskiej tzw. „karty białej” z roku 1985

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który był też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobraticzach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

W spisie powszechnym we wsi Cyców w 1921 r. narodowość niemiecką zadeklarowało 321 osób. Dokładnie tyle samo osób zadeklarowało wyznanie ewangelickie (luterańskie). W całej gminie ewangelików było 1581, a osób deklarujących narodowość niemiecką 1443. Oznacza to, że stanowili ok. 40 proc. ludności, co jest wynikiem najwyższym w całym regionie. Z trwałej korelacji między wyznaniem a narodowością wynika, że w wiejskim środowisku potrafili zachować jedność światopoglądową i uniknąć dość popularnej i szybkiej w ośrodkach miejskich asymilacji.

Kolonizacja niemiecka na Lubelszczyźnie (obejmująca w pierwszą połowę XIX wieku) dokonywała się głównie w dobrach prywatnych. Zwłaszcza dla ziemiaństwa, które mocno ucierpiało na uwłaszczeniu włościan, robotni osadnicy stanowili cenionych partnerów. Dodatkową motywacją dla samych Niemców były niskie ceny ziemi w guberni lubelskiej oraz antypolska polityka istniejącego od 1890 r. Banku Włociańskiego, który po początkowych ograniczeniach - od 1904 r. w ogóle nie udzielał kredytu katolikom, tylko chłopom prawosław-

nym. W wyniku parcelacji majątków ziemskich i sprzedaży ziemi koloniści niemieccy nabyli w guberni lubelskiej w okresie powstania państwa do 1915 r. około 31 tys. hektarów ziemi. Według obliczeń W. Śladkowskiego koloniści niemieccy w 1862 r. liczyli w guberni lubelskiej 6 000 osób, a w ich posiadaniu było 1100 gospodarstw.

W samym Cycowie niemiecka osada ukształtowana była ok. 1880-1881 roku, choć proces jej powstawania z pewnością rozpoczął się wcześniej. Jej losy opisał w 2009 roku pan dr Adrian Uljasz. Píše: ...W koloniach tego rodzaju każdy kolonista stawiał zabudowania na własnym kawałku gruntu, często z dala od drogi. Osady wchodzące w skład danej kolonii były zwykle znacznie od siebie oddalone, najczęściej luźno rozmieszczone, choć czasem w jednej nieregularnej linii. Zwykle po pewnym czasie od każdego gospodarstwa wytyczano szlak dojazdowy do pobliskiej drogi ważniejszej ze względów komunikacyjnych. Szlaki tworzyły charakterystyczną dla tego rodzaju osadnictwa „pajęczynę drożną”.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Defilada w Łukowie

Zdjęcie znaleźliśmy na aukcji internetowej na popularnym portalu, gdzie wystawione zostało jako reprodukcja oryginału, o którego pochodzeniu nic nie wiemy. W dalszym planie widzimy kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, murowaną wczesnobarokową świątynię zbudowaną w latach 1665-1770. Jest jednonawowym kościołem z dwuwieżową fasadą, a jego główne walory artystyczne to późnobarokowo-rokokowe ołtarze i wyposażenie. Na pierwszym planie widzimy maszerujące wojsko. Nie jesteśmy w stanie rozpoznać oznaczeń, ale na pewno jest to pododdział piechoty. O ile przed samym wybuchem wojny w koszarach na Łąpiguze stacjonowała kawaleria, o tyle wcześniej garnizon składał się z piechoty, głównie z 35. Pułku Piechoty, ale były



też 3. Pułk Piechoty Legionów i 25 Pułk. Rozpoznanie oznaczeń na mundurach pozwoliłoby na dokładne wydatowanie zdjęcia. Wojsko jest w trakcie uroczystego przemarszu przez miasto, oficer prowadzący jest przy szabli.

Najpewniej ich celem jest plac przed kościołem pijarów - Kolegiatą Przemienienia Pańskiego w Łukowie, gdzie odbywały się często uroczystości patriotyczne. Umundurowanie żołnierzy i ubranie chłopczków na pierw-

szym planie oraz niewielka ilość liści na widocznym w tle drzewie mogą sugerować, że fotografię wykonano wiosną, być może przy okazji obchodu 3 Maja.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Do końca bili się o wyższe cele. Skończyli w środku ligi

Dziewiąte miejsce zajął Górnik Łęczna w Betcllic 1. Lidze w sezonie 2024/2025. Trzeba jednak docenić, że zielono-czarni długo byli w ścisłej czołówce, grając solidny futbol pod wodzą trenera Pavola Stano. Na względnie trzeba mieć też problemy finansowe klubu, które odbijały się na piłkarzach i sztabie szkoleniowym.

Do końca bili się o baraże

Nie był to tak udany sezon dla „Górników”, jak kampania 2023/2024, gdy łącznienie odpadli po karnych po meczu z Motorem Lublin w półfinale baraży o awans do PKO BP Ekstraklasy, ale kibice zielono-czarnych nie mogą mówić o jakimś wielkim rozczarowaniu. Prowadzony przez trenera Pavola Stano Górnik zaczął sezon fantastycznie. W siedmiu premierowych kolejkach łącznienie wygrali sześciokrotnie i raz zremisowali. Później przyszła zadszka,

w postaci sześciu spotkań bez zwycięstwa, ale końcówka roku znowu była udana. Przerwę zimową zielono-czarni spędzali na szóstym miejscu, dającym udział w barażach. Tej lokaty w ostatecznym rozrachunku nie udało się jednak obronić, szczególnie ze względu na słaby start w rozgrywkach ligowych na początku 2025 roku. Choć „Górnicy” szanse na baraże mieli niemal do samego końca, sezon skończyli w środku tabeli, na dziewiątym miejscu.

Pewnym punktem w bramce był Branislav Pindroch, środkiem defensywy rządził najczęściej Jonathan de Amo, w bocznym sektorze akcje napędzał Jakub Bednarczyk. Środek pola należał do kapitana Adama Deji, a odpowiedzialność za strzelanie goli wzięli na swoje barki przede wszystkim Przemysław Banaszak i Damian Warchoń.

Pozaboiskowe kłopoty

Nie ma wątpliwości, że wpływ na postawę piłkarzy Górnika miały problemy finansowe klubu.

Chodzi o to, że zawodnicy i sztab szkoleniowy nie dostają pensji na czas.

Po raz pierwszy takie informacje pojawiły się w mediach w przerwie zimowej obecnego sezonu. Kilka tygodni temu o sprawie przypomnieli sami piłkarze, na znak protestu wychodząc na mecz z Odrą Opole z dużym opóźnieniem. Zarząd klubu przyznał wtedy, że załagłości w wypłatach sięgają dwóch miesięcy, a może być jeszcze gorzej. Efekt jest taki, że już dziś wiadomo, że Pavol Stano w przyszłym sezonie prowadzić Górnika nie będzie.

Marna frekwencja

Tylko trzykrotnie liczba widzów na meczach domowych Górnika przekroczyła barierę dwóch tysięcy. Taką frekwencję zapewniły spotkania z najbardziej rozpoznawalnymi markami w lidze - Ruchem Chorzów i Wisłą Kraków oraz odwiecznym rywalem, będącym beniaminkiem ligi - Stalą Stalowa Wola. Frekwencja na stadionie przy al. Jana Pawła II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	34	72	63-24
2.	Bruk-Bet (A)	34	71	70-39
3.	Wisła Płock (B)	34	64	58-38
4.	Wisła Kraków (B)	34	62	63-32
5.	Miedź Legnica (B)	34	56	56-45
6.	Polonia W. (B)	34	56	46-37
7.	GKS Tychy	34	53	47-36
8.	Znicz Pruszków	34	52	52-43
9.	Górniki Łęczna	34	50	50-42
10.	Ruch Chorzów	34	48	50-46
11.	ŁKS Łódź	34	47	50-41
12.	Stal Rzeszów	34	35	42-59
13.	Chrobry Głogów	34	33	37-59
14.	Odra Opole	34	30	31-61
15.	Pogoń Siedlce	34	30	38-53
16.	Kotwica (S)	34	29	29-55
17.	Warta Poznań (S)	34	24	22-56
18.	Stal Stalowa Wola (S)	34	23	27-65

w tym sezonie nie jest z pewnością satysfakcjonująca - na mogącym pomieścić 7400 widzów obiekcie mecze oglądało średnio jedynie 1488 kibiców.

Dominik Smagała

FREKWENCJA

Ruch Chorzów - 2166
Stal Stalowa Wola - 2085
Wisła Kraków - 2027
Stal Rzeszów - 1977
Polonia Warszawa - 1789
Arka Gdynia - 1672
Miedź Legnica - 1627
Pogoń Siedlce - 1591
Warta Poznań - 1514
ŁKS Łódź - 1513
Bruk-Bet Termalica - 1483
Odra Opole - 1432
Puszcza Niepołomice (PP) - 1418
Chrobry Głogów - 1311
GKS Tychy - 1310
Wisła Płock - 1300
Znicz Pruszków - 1219
Kotwica Kołobrzeg - 942

MINUTY GÓRNIKA (TOP 10)

2898 - Deja
2864 - Banaszak
2631 - Bednarczyk
2394 - Pindroch
2098 - Warchoń
2068 - de Amo
2051 - Szabaciuk
1850 - Barauskas
1781 - Roginić
1695 - Żyra

KARTKI GÓRNIKA

CZERWONE

1 - de Amo, Ogaga, Pindroch, Szabaciuk

ŻÓŁTE

12 - Deja
6 - de Amo
5 - Bednarczyk, Ogaga, Orlik, Spáčil
4 - Szabaciuk, Barauskas, Roginić
3 - Szczytniewski, Banaszak
2 - Janaszek, Kryeziu, Warchoń, Żyra
1 - Ahmedov, Broda, Grabowski, Kostrzewski, Krawczyk, Malamis

NAJLEPSI STRZELCY

23 - Angel Rodado (Wisła Kraków), Łukasz Zjawński (Polonia Warszawa)
16 - Daniel Stancik (Znicz Pruszków)
15 - Przemysław Banaszak (Górniki Łęczna), Kamil Zapolnik (Bruk-Bet Termalica Nieciecza)
14 - Karol Czubak (Arka Gdynia), Damian Warchoń (Górniki Łęczna)

STRZELCY GÓRNIKA

15 - Banaszak
14 - Warchoń
4 - Janaszek
3 - Bednarczyk, Roginić
2 - Deja
1 - de Amo, Ogaga, Orlik, Spáčil, Żyra

Wisła. Katastrofa! I jeszcze zwolnili trenerów!

Zarząd Wisły Puławy przedstawił komunikat o przyszłości klubu. Nie mamy dobrych wiadomości.

Komunikat klubu:

Klub od wielu miesięcy boryka się z problemami organizacyjno-finansowymi, spowodowanymi utratą sponsora strategicznego, co skutkowało opóźnionym startem w rozgrywkach bieżącego sezonu, a następnie również opóźnionym startem w rundzie wiosennej. Pomimo wielu działań i rozmów na różnych płaszczyznach, a nawet składanych klubowi deklaracji, ostatecznie nie udało się zabezpieczyć budżetu w obecnym sezonie, a właściwie niemożliwym stało się zabezpieczenie środków na grę w kolejnych rozgrywkach.

Aktualna trudna sytuacja klubu i wciąż rosnące wymagania finansowe na poziomie II ligi nie pozwalają na zapewnienie stabilizacji i gry w rozgrywkach centralnych. To tym bardziej smutne, że o naszej decyzji nie zaważyły aspekty sportowe, a je-



dynie finansowe. Drużyna wraz z całym sztabem trenerskim mimo trudności zawsze profesjonalnie i rzetelnie podchodziła do swoich obowiązków, a zwycięstwa odnoszone również z faworytami, pokazując, że sportowo potencjał wciąż jest ogromny.

W poczuciu odpowiedzialności za historię klubu, pracowników, trenerów, piłkarzy, zawodników wielu sekcji i całą społeczność Wisły Puławy jesteśmy zmuszeni podjąć decyzję o nieubieganiu się o licencję na sezon 2025/2026.

Nie jesteśmy obecnie w stanie przy braku stabilnego i zaangażowanego sponsora przedstawić wiarygodnej prognozy finansowej, musimy także realizować

zobowiązania powstałe wobec naszych pracowników, trenerów, zawodników i kontrahentów. Potencjalne przyznanie licencji na kolejne rozgrywki wiązałoby się także z sankcjami np. w postaci ujemnych punktów, co w obecnym kształcie ligi nie pozwala na osiągnięcie zadowalającego wyniku sportowego.

Podjęta decyzja jest konieczna, by zachować ciągłość funkcjonowania klubu i zrealizować zobowiązania wynikające z wiążących klub umów, a także planować przyszłość w oparciu o obecne realia finansowe.

mp

Wisła. Co Wy robicie? Zwolnili trenerów!

Przed zespołem Wisły Puławy jeszcze jeden mecz o punkty. Wiadomo, że nawet jeśli zespół utrzyma się w II lidze, nie przystąpi do rozgrywek na szczeblu centralnym.

Co zrobił zarząd klubu? Podjęli decyzję, iż trener Maciej Tokarczyk oraz członkowie sztabu: Artur Szóstak, Patryk Mrugacz i Grzegorz Adamski zostali zwolnieni z obowiązku świadczenia usług na rzecz klubu.

Tym samym nie poprowadzą drużyny w ostatnich dwóch meczach ligowych. Trenerom dziękujemy za pracę w mijającym sezonie. Pomimo wielu przeciwności losu, problemów organizacyjnych i trudów związanych z grą w Betcllic II lidze, w obecnym sezonie zawsze cechowali się pełnym zaangażowaniem, rzetelnością, przygotowaniem i najwyższym profesjonalizmem.

Bardzo dziękujemy i życzymy powodzenia! - czytamy w komunikacie.

W niedzielnym spotkaniu z Rekordem Bielsko-Biała zespół poprowadzi trener zespołu rezerw Radosław Adamczyk. Trudno pojąć decyzję zarządu. Przecież przed zespołem ostatnie dni w II lidze. W weekend ostatnie starcie z Resovią Rzeszów.

Przecież byłoby miło trenerom, kiedy kibice mogliby podziękować za ich trud. Nie mieli łatwo. Drużyna przystępowała do rozgrywek z marszu. Zaczęła od walkowera. Klubowi odejście zostały punkty. Maciej Tokarczyk i spółka robili, co tylko było w mocy, by utrzymać Wisłę pod względem sportowym. A tutaj decyzja zarządu? Może czegoś nie wiemy, ale trudno wytłumażyć podjęte kroki.

mp

II LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Rekord - Wisła 2:0
Olimpia E. - Polonia 0:0
Hutnik - Pogoń 4:2
ŁKS II - GKS Jastrzębie 1:2
Zagłębie II - Świt 0:2
Resovia - Skra 2:2
Olimpia G. - Wieczysta 1:3
Zagłębie - Chojniczanka 2:2
KKS Kalisz - Podbeskidzie - po zamk. nr
MECZ 31. KOLEJKI
Rekord - Świt 1:3

TABELA II LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Polonia Bytom	33	72	69:33
2	Pogoń Grodzisk M.	33	68	61:36
3	Wieczysta Kraków	33	63	64:27
4	Chojniczanka	33	60	46:28
5	Świt Szczecin	33	51	58:52
6	Hutnik Kraków	33	49	49:57
7	Podbeskidzie	32	48	42:34
8	KKS Kalisz	32	47	35:37
9	Zagłębie Sosn.	33	43	47:52
10	Resovia Rzeszów	33	42	45:48
11	GKS Jastrzębie	33	41	34:33
12	ŁKS II Łódź	33	41	41:49
13	Olimpia Grudziądz	33	40	41:47
14	Rekord	33	38	48:53
15	Wisła Puławy	33	37	42:64
16	Zagłębie II Lubin	33	31	48:57
17	Skra Częstochowa	33	23	31:57
18	Olimpia Elbląg	33	20	27:64

Dwa mecze – oba wygrane. Orlen Oil Motor kroczy po mistrza

Dwa mecze rozegrali w minionym tygodniu żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin i raczej nikt nie zaskoczy, że w obu odnieśli zwycięstwa.

W czwartek lublinianie zmierzili się w zaległym spotkaniu z GKM-em Grudziądz i zapowiadały się spore emocje. Faktycznie pierwsza seria takich dostarczyła, bo chociaż lublinianie wygrali pierwszy bieg 5:1, to w „junior-skim” Wiktor Przyjemski przegrał z jednym z rywali, a Bartosz Zmarzlik w trzecim starcie uległ Michaelowi Jepesenowi Jensenowi. W czwartym biegu gospodarze wygrali z Mateuszem Cierniakiem 4:2. Tablica wyników wskazywała więc remis 12:12. Po równaniu znów padł remis



Orlen Oil Motor Lublin nadal wygrał już sześć meczów!

po „trójce” Dominika Kubery, a w szóstym biegu Jack Holder w świetnym stylu wyszarpał wygraną Jepesenowi Jensenowi. Na koniec serii wygrał Zmarzlik, a jedynek przywiózł Bartosz Jaworski i Motor prowadził 23:19. Trzecia część meczu przyniosła dwa biegowe remisy i zwycięstwo 5:1 autorstwa Zmarzlika i Przyjemskiego. Status niepoko-

nanego przez rywali utrzymał Holder, a lublinianie prowadzili ośmioma „oczkami”. Australijczyk długo nie cieszył się tytułem, bo już w 11. biegu przegrał z dwoma przeciwnikami, a remis ratowały trzy punkty Cierniaka. Kolejna gonitwa rozpoczęła się od nieprzyjemnego upadku pary Przyjemski-Jaworski na pierwszym łuku. Ten pierwszy został

wykluczony z powtórki i nie krył ogromnej złości. Przed biegami nominowanymi Zmarzlik z Kubera zremisowali 3:3 i tablica wyników 41:37 dla „Koziołków”. Kluczowy moment spotkania rozpoczęło zwycięstwo 5:1 autorstwa Cierniaka i Holdera, które dało lublinianom zwycięstwo w meczu. Na sam koniec kapitalne ściganie zaprezentowali nam Zmarzlik i Jepesen Jensen, a finalnie lepszy okazał się ten pierwszy. Finalnie lublinianie wygrali więc 49:41.

**Bayersystem GKM
Grudziądz - Orlen Oil
Motor Lublin
41:49**

Drugi mecz odbył się w niedzielę w Lublinie, a tym razem

gościła w nim jedna z najlepszych ekip w lidze - Apator Toruń, czyli jeden z pretendentów do medali. Fani z Lublina mogli jednak być już względnie spokojni po pierwszej serii, po której tablica wyników wskazywała 15:9. Po równaniu „Koziołki” wygrały dwa biegi w stosunku 5:1 po popisach par Cierniak/Holder oraz Kubera/Lindgren. Swoją start z „dwójką” zakończył z kolei Zmarzlik i przegrał w biegu 2:4. Lublin prowadził jednak 27:15. Trzecia seria właściwie już zamknęła mecz, a to wszystko dzięki podwójnej wygranej Kubery i Lindgrena, a także 4:2 Cierniaka i Holdera. Jedno 3:3 nie starczyło rywalom na zbliżenie się i przed ostatnią serią biegów Motor prowadził 39:21. Bieg 11. jeszcze nie zapewnił lublinianom triumfu, ale

już po 12. można było świętować. Wówczas Holder przywiózł „trójkę” i było 44:28. 4:2 przed „nominacjami” tylko rozbudziło apetyty fanów. W biegu 14. lublinianie musieli jednak uznać wyższość Mikkela Michelsena i Emila Sajfudinowa w stosunku 2:4. W ostatnim starcie wszystko odbili Zmarzlik i Holder wygraną 5:1. Mistrz świata skończył więc mecz z 13 „oczkami” na koncie, a Australijczyk miał ich 10 i dwa bonusu. Motor wygrał więc 55:35.

**Orlen Oil Motor Lublin -
PRES Grupa Deweloperska
Toruń
55:35**

Kacper Ciuksza

W serii remis. PGE Start walczy o finał

Koszykarze PGE Startu Lublin walczą o finał Orlen Basket Ligi. Na początek zmagają dwukrotnie rywalizowali w Sopocie, a w serii jest remis 1-1.

Po pokonaniu Czarnych Słupsk koszykarze z Lublina w półfinale Orlen Basket Ligi trafili na Trefl Sopot - jednego z głównych faworytów do złotego medalu. Wielu skazywało

więc „Startowców” na porażkę, a szczególnie w pierwszym meczu wyjazdowym. Ci zaskoczyli jednak wszystkich i udowodnili, że status jedynej drużyny w lidze, która w tym roku dwa razy ogrzała ekipę z Trójmiasta, to nie przypadek. Już po pierwszej kwarcie prowadzili 29:18, a w drugiej odsłonie jeszcze powiększyli prowadzenie i schodzili na długą przerwę z wynikiem 56:41 na swoją korzyść. Po zmianie stron Trefl starał się gonić wynik, ale zremiso-

wana trzecia kwarta znacznie przybliżyła czerwono-czarnych do triumfu. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego w ostatniej odsłonie tylko udowodnili swoją wyższość i wygrali spotkanie 100:81, zaskakując wielu ekspertów i kibiców. Znacznie przyczyniło się do tego 27 punktów zdobytych przez Manu Lecomte’a, który zaliczył też dziewięć asyst oraz 20 „oczek” Tevina Browna. Liderzy „dźwignęli” to spotkanie. Start prowadził więc 1-0 w serii.

**Trefl Sopot - PGE Start
Lublin
81:100
(18:29, 23:27, 22:22, 18:22)**

Niestety w drugim meczu tak dobrze już nie było. Wściekli koszykarze Trefla od początku rzucili się do ataku i chociaż w pierwszej kwarcie wygrali tylko dwoma punktami, to w kolejnej już znacznie podkręcili tempo. Do przerwy dorzucili jeszcze 30 punktów, kiedy to lublinianie odpowiedzieli im 22 „ocz-

kami”. W połowie strata Startu wynosiła więc 10 punktów. Po zmianie stron podopieczni Wojciecha Kamińskiego dali fanom nadzieję i w trzeciej kwarcie odrobili trzy punkty. Niestety czwarta odsłona była w ich wykonaniu kiepska. Sporo strat, niecelne rzuty i przede wszystkim nieskuteczna defensywa przełożyły się na to, że ekipa z Sopotu jeszcze podkręciła tempo i finalnie wygrała spotkanie 95:79. Tym samym wyrównała stan serii na 1-1.

**Trefl Sopot - PGE Start
Lublin
95:79
(23:20, 30:22, 17:20, 25:16)**

Dwa kolejne to starcia w Lublinie. Do finału Orlen Basket Ligi awansuje zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania. Ewentualnym przeciwnikiem w grze o złoto dla lubelskiego zespołu będzie zwycięzca drugiej pary półfinałowej, czyli Anwil Włocławek lub Legia Warszawa.

Kacper Ciuksza

Z Lubina do Lublina. Ciekawy ruch w piłce ręcznej

PGE MKS FunFloor Lublin ogłosił czwarty transfer przed następnymi rozgrywkami Orlen Superligi kobiet. Do drużyny trenera Pawła Tetelewskiego dołączyła rozgrywająca Daria Przywara. 23-letnia szczypiornistka podpisała kontrakt na dwa sezony.

Nowa piłkarka PGE MKS FunFloor urodziła się 28 lipca 2001 roku w Gdańsku. Swoją markę w polskim handballu zaczęła budować w barwach SPR Arki Gdynia. Dobre występy zwróciły uwagę Zagłębia Lubin, które sprowadziło Darię przed sezonem 2023/24. W pierwszej kampanii w ekipie „Miedziowych” spisywała się świetnie, notując

90 goli i 50 asyst, co zaowocowało nagrodą „Gladiatora” w kategorii „Odkrycie Sezonu”. W minionych rozgrywkach Przywara dostawała mniej szans na parkiecie i zakończyła superligowe zmagania z dorobkiem 59 bramek oraz 52 kluczowych podań. Teraz postanowiła zmienić otoczenie.

–Ta zmiana to dla mnie szansa na dalszy rozwój. Zarówno osobisty, jak i sportowy. Klub z Lublina to silna marka, która nie boi się ambitnych celów, a ja właśnie w takim środowisku chcę się rozwijać – powiedziała Przywara, cytowana przez klubowy portal. W poprzednich tygodniach PGE MKS FunFloor informował o transferach rozgrywających Marii Prieto O’Mullony oraz Patricii Limy, a także bramkarki Caroline Martins. Do jakich jeszcze doszło ruchów kadrowych w Lublinie?

Przedłużono kontrakty z Dominiką Więckowską, Aleksandrą Tomczyk i Szimonettą Planetą. Z kolei z drugiej drużyny do „jedynek” przejdzie Julia Owczaruk. Niebawem zostanie ogłoszone jeszcze pozyskanie jednej szczypiornistki.

Z drużyną pożegnali się natomiast: skrzydłowa Magdy Balsam, bramkarka Antonija Mamić, rozgrywających Anouk Nieuwenweg i Steli Posavec, a także obrotowej Aleksandry Olek.

W maju białozielone zakończyły sezon 2024/25 z wicemistrzostwem Polski na koncie. Po złote medale sięgnęły natomiast piłkarki Zagłębia Lubin. 30 sierpnia te dwa najlepsze zespoły w Polsce zmierzą się w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski.

Karol Kurzępa

Pożegnali najlepszego strzelca i innych graczy

Pierwszy sezon Motoru Lublin w PKO BP Ekstraklasie po ponad trzech dekadach nieobecności jest już historią. Trwa budowa składu na kolejne rozgrywki. Klub pożegnał się już z sześcioma zawodnikami, a także z członkami sztabu szkoleniowego.

W kampanii 2025/26 w żółto-biało-niebieskich barwach nie będziemy już oglądać bramkarzy Igora Bartnika oraz Kacpra Rosy, obrońcy Kamila Kruka, pomocników Kaana Caliskanera, Marcela Gąsiora i Antonio Sefera, a także napastnika Samuela Mraza.

Poza ostatnim z wymienionych wszyscy wspomniani

gracze nie otrzymali propozycji nowych kontraktów po tym, jak dotychczasowe umowy wygasły. Natomiast Mraz, będący najlepszym strzelcem drużyny w minionym sezonie, dostał ofertę z ligi szwajcarskiej i zdecydował się z niej skorzystać. W kolejnych rozgrywkach będzie bronił barw Servette FC. Z PKO BP Ekstraklasą pożegnał się z dorobkiem 16 goli, stając się najskuteczniejszym w historii snajperem Motoru w jednym sezonie w krajowej lidze.

Lubelski klub rozstał się ponadto z trenerem bramkarzy Jarosławem Tkoczem oraz analitykiem Robertem Kazubskim. Zaś Nicolas Mazur nie będzie funkcjonował w sztabie pierwszej drużyny, ale jest zawodnikiem Motoru II.

Nie będzie samych odejść. W ostatnich tygodniach Mo-

tor podpisał bowiem nowe umowy z obrońcami: Filipem Lubreckim, Arkadiuszem Najemskim, Pawłem Stolarskim i Filipem Wójcikiem; a także pomocnikami: Michałem Królem, Sergim Samperem, Mathieu Scaletem, Bartoszem Wolskim oraz Bradly van Hoevenem. Tym samym zostanie utrzymany trzon zespołu, który rozegrał dobry sezon jako ekstraklasowy beniaminek. „Motorowcy” zakończyli kampanię 2024/25 w ekstraklasie na siódmym miejscu w tabeli. Aktualnie piłkarze przebywają na zasłużonych urlopach, a do zmagania o punkty powrócą w drugiej połowie lipca.

Karol Kurzępa

III Festiwal Piosenki Religijnej. Muzyczne święto wiary i talentu



Muzyka, wiara i emocje po brzegi – tak w skrócie można opisać eliminacje III Festiwalu Piosenki Religijnej, które odbyły się 23 i 24 maja w Kinie „Renesans” w Rykach.

W piątek i sobotę, 23-24 maja, w Kinie „Renesans” odbyły się

eliminacje konkursowe III Festiwalu Piosenki Religijnej, zorganizowane pod honorowym patronatem ks. kanonika Stanisława Chodźki, Proboszcza Parafii Najświętszego Zbawiciela w Rykach, oraz Burmistrza Ryk - Jarosława Żaczka.

Na scenie mogliśmy podziwiać dzieci, młodzież i dorosłych, któ-

rzy z ogromną pasją i wiarą dzielili się swoim talentem poprzez śpiew. Każdy występ był pełen emocji, zaangażowania i ducha - publiczność nie kryła wzruszenia. Poziom prezentacji był niezwykle wysoki, co sprawiło, że jury miało niełatwe zadanie.

US



JURY W SKŁADZIE: KS. PIOTR PAĆKOWSKI, MICHAŁ MIŁOSZ I MATEUSZ BIERNACKI PO WYSŁUCHANIU 39 SOLISTÓW I 18 ZESPOŁÓW POSTANOWIŁO PRYZNAĆ:

w kategorii: soliści - klasy I-IV
I miejsce **Zuzannie Parzyszek** ze Szkoły Podstawowej w Kłoczewie
II miejsce **Oldze Głowience** z Ogniska Muzycznego w Rykach
III miejsce **Zuzannie Sergiel** z Ogniska Muzycznego w Rykach
oraz wyróżnić:
Magdalene Hejduk z Zespołu Placówek Oświatowych w Leopoldowie
Lenę Gliwkę z Ogniska Muzycznego w Rykach
Justynę Parzyszek ze Szkoły Podstawowej w Kłoczewie

w kategorii: soliści - klasy V - VIII
I miejsce **Nikodemowi Kamińskiemu** z Zespołu Placówek Oświatowych w Leopoldowie
II miejsce **Izabeli Woźniak** ze Szkoły Podstawowej w Kłoczewie
III miejsce **Wiktoria Mróz** z Publicznej Szkoły Podstawowej w Starej Dąbce
oraz wyróżnić:
Łucję Figacz ze Szkoły Podstawowej w Grabowie Szlacheckim
Hannę Wieczorek z Centrum Kultury i Sportu w Rykach

Julię Jahns z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Rykach

w kategorii: soliści szkoły średnie
I miejsce **Julii Świtaj** z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Rykach
II miejsce **Mai Fundowicz**
w kategorii: zespoły klasy I-IV
I miejsce uczniom z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Steżycy
II miejsce zespołowi „Bohaterowie” z Zespołu Placówek Oświatowych w Pawłowicach
III miejsce Marii Głodek i Lenie Wagner z Zespołu Placówek Oświatowych w Swatach
oraz wyróżnić:
Schołę Maluchów z Parafii Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie
Klasę II a z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Rykach
Zespół Cymes” ze Szkoły Podstawowej w Czernicu

w kategorii: zespoły klasy V-VIII
I miejsce zespołowi „Echo” z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Rykach
II miejsce zespołowi w składzie:

Maria Holaś, Mateusz Gruza i Jagoda Zmuda z Zespołu Placówek Oświatowych w Owini

kategorii: zespoły mieszane
nagroda dla Chóru „Niebieskie owieczki” z Parafii Najświętszego Zbawiciela w Rykach

w kategorii: zespoły - dorośli
I miejsce Zespołowi „Kawęczyn” z Koła Gospodyń Wiejskich w Kawęczynie
II miejsce Zespołowi Śpiewaczemu „Czerniczanki” ze Stowarzyszenia Inicjatyw Wiejskich w Czernicu
III miejsce Zespołowi Śpiewaczemu „Babeczki” z Koła Gospodyń Wiejskich w Zawitalu
oraz wyróżnić:
Chór Seniora „Relaks” z Centrum Kultury i Sportu w Rykach
Zespół „Kłoczewiacy” z Koła Gospodyń Wiejskich w Kłoczewie
Zespół Śpiewaczy „Rososzanki” Koła Gospodyń Wiejskich w Rososzy
Zespół Śpiewaczy „Moszczanianki” Koła Gospodyń Wiejskich w Moszczanki



Przedstawiciele LO w Rykach na Lubelskiej Konferencji Samorządów Uczniowskich

Spotkanie, które umożliwiło wymianę doświadczeń i pomysłów zarówno młodzieży, jak i pedagogom.

Przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego I LO w Rykach, jej zastępcą oraz opiekunką wzięły udział w Lubelskiej Konferencji Samorządów Uczniowskich, która odbyła



się w XXX Liceum Ogólnokształcącym im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie.

Podczas spotkania uczestniczki miały okazję obejrzeć trzy inspirujące prezentacje:

„Głos uczniów w centrum szkoły – jak stworzyć przestrzeń do współdecydowania”,

„Co młody człowiek odkrywa dzięki działalności w SU”,

„Statut szkoły jako podstawa praw i obowiązków uczniów oraz nauczycieli,

a także jego wpływ na postawę uczniów po ukończeniu edukacji”.

Po części wykładowej odbyły się warsztaty dla uczniów i nauczycieli, podczas których omawiano m.in. wspólne rozwiązywanie problemów, tworzenie atrakcyjnych projektów dla społeczności szkolnej oraz sposoby wsparcia uczniów w realizacji ich inicjatyw.

US
RYK

Siatkarki z Ryk z super występem.

Pola Grundys pierwsza. Amelia Górecka trzecia!

W ostatni dzień maja dziewczynki trenujące w drużynie Mini Volley Ryki reprezentowały nasz powiat w turnieju siatkarskim z okazji Dnia Dziecka. Zawody wspaniale zorganizowała zaprzyjaźniona drużyna Volley Pilawa.

Podopieczne Sylwii Mateńki z roczników 2014 oraz 2015 i 2016 rywalizowały w dwóch kategoriach: dwójki siatkarskie oraz single. Turniej rozegrało około 50 zawodniczek. Oprócz siatkarek z Ryk pojawiły się rywalki z Pilawy i Gończyc.

- To był poranek pełen emocji i wspaniałych wymian. W kategorii single zawodniczki z Ryk wygrały wyśmienicie, zajmując czołowe

miejsca w tabeli - mówi trenerka.

Swoją kategorię wygrała Pola Grundys. Trzecie miejsce zajęła Amelia Górecka. Niewiele do pierwszej czwórki zabrakło Lenie Grundys, która przegrała rywalizację miejsce tuż za podium jednym punktem. Ostatecznie uplasowała się na piątej pozycji. W zawodach debiutowała również Nela Wetoszka.

W kategorii dwójek dominowały siatkarki z Gończyc. Dwie drużyny z Ryk: Tosia Siedlecka, Kornelia Kawa, Emilia Szczepaniak oraz Hanna Stachurska i Nikola Banaś uplasowały się na miejscach 5-8.

- Wspaniała postawa wszystkich siatkarek została nagrodzona medalem i słodkim upominkiem. Jestem dumna ze swoich podopiecznych - dodaje Mateńka.



Zespół zagrał w składzie: Pola Grundys, Lena Grundys, Amelia Górecka, Nela Wetoszka, Hania Stachurska, Nikola Banaś, Tosia Siedlecka, Kornelia Kawa, Emilia Szczepaniak. Trener: Sylwia Mateńka



Swoją kategorię wygrała Pola Grundys

Oszustwo na niedziałający telefon: „Cześć Mamo... telefon wpadł mi do WC”

53-latka z powiatu ryckiego straciła blisko 6000 złotych, chcąc pomóc córce. Zrobiła przelew natychmiastowy na wskazane konto.

- Na telefon kobiety przyszła wiadomość za pośrednictwem jednego z komunikatorów internetowych z nieznanego jej numeru telefonu o treści: „Cześć Mamo napisz do mnie na WhatsApp (...). Telefon zepsuty (...)”. Kobieta była przekonana, że pisze do niej jej córka, która w rozmowie napisała, że jej telefon wpadł do WC i się uszkodził - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Oszust podający się za córkę poinformował, że potrzebuje opłacić rachunek za nowy telefon

telefon i zaznaczył, żeby to był przelew natychmiastowy w kwocie blisko 3000 złotych. Kobieta, chcąc pomóc dziecku, zrobiła przelew natychmiastowy na wskazane konto. Po chwili oszust napisał, że potrzebuje kolejnych pieniędzy w kwocie blisko 3 tysięcy złotych na opłacenie rachunku za laptopa. Pokrzywdzona również zrealizowała prośbę oszusta. Gdy dostała następną wiadomość z prośbą o wykonanie przelewu, zorientowała się, że może być to oszustwo. Gdy zadzwoniła do córki, potwierdziły się jej przypuszczenia. 53-latka została oszukana i straciła łącznie blisko 6000 złotych.

Urszula Sadura



Oszust podający się za córkę poinformował, że potrzebuje opłacić rachunek za nowy telefon i zaznaczył, żeby to był przelew natychmiastowy w kwocie blisko 3000 złotych. Kobieta, chcąc pomóc dziecku, zrobiła przelew natychmiastowy na wskazane konto

Pożar samochodu ciężarowego na DK48

27 maja, na drodze krajowej nr 48 w Moszczance doszło do pożaru w komorze silnika samochodu ciężarowego.

Pojazd znajdował się na jezdni z uniesioną kabiną. Pożar został ugaszony jeszcze przed przybyciem zastępów straży pożarnej.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu nadpalonych materiałów znajdujących się w rejonie kolektora wydechowego. W wyniku pożaru doszło do

uszkodzenia przewodu pneumatycznego - usterka została naprawiona na miejscu przez kierowcę, co umożliwiło bezpieczne usunięcie pojazdu z drogi.

Na czas prowadzenia działań ratowniczych ruch na DK48 odbywał się wahadłowo. Na miejscu obecny był również przedstawiciel zarządcy drogi.

W akcji brały udział dwa zastępy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach.

US

Kot utknął na drzewie. Nietypowa interwencja strażaków

Zwierze przebywało na drzewie drugi dzień. Istniało zagrożenie upadku.

Strażacy z OSP Grabów Szlachecki, 22 maja zostali zadysponowani do uwiecznionego kota

na drzewie. Miało to miejsce w Grabowie Szlacheckim. Z informacji przekazanych przez właścicielkę wynikało, że kot przebywał tam już drugi dzień.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz na zdjęciu kota z drzewa. W tym celu sprawiono drabinę przystawną, strażak wszedł na drzewo i bezpiecznie ściągnął zwierzę. Kot nie wymagał pomocy weterynaryjnej i został przekazany właścicielce.

US

Czytelnik Roku 2024 wybrany! Miejska Biblioteka Publiczna podsumowuje literackie zaangażowanie mieszkańców

Jak co roku, w ramach obchodów Tygodnia Bibliotek, Miejska Biblioteka Publiczna w Dęblinie uhonorowała najaktywniejszych czytelników.

Wyróżnienia przyznano w ramach rankingu Czytelnik Roku 2024, który ma na celu promowanie czytelnictwa oraz podkreślenie roli bibliotek w życiu społecznym i kulturalnym.

Ranking powstał na podstawie liczby przeczytanych książek w ciągu minionego roku. Wyróżnienia przyznano w trzech kategoriach

wiekowych: dorośli, młodzież oraz dzieci.

W kategorii dorośli tytuł

Czytelnika Roku zdobyli:

Zbigniew Buksiński – 258 książek
Barbara Bochyńska – 198 książek
Wanda Wawrzynowska – 181 książek

W kategorii młodzież wyróżnienia otrzymali:

Helena Bancercz – 24 książki
Bianka Lalak – 23 książki
Zofia Lalak – 22 książki

W kategorii dzieci nagrodzeni zostali:

Adam Krzos – 84 książki

Ksawery Pawłowski – 68 książek
Stanisław Sadura – 52 książki

Wyniki tegorocznego rankingu pokazują, że pasja do czytania nie zna wieku, a książki wciąż potrafią inspirować, bawić i rozwijać wyobraźnię.

Nagrody ufundowali:

Do łodzi „Lody z farmy” burmistrz Roman Bytniewski

Upominki dla wyróżnionych czytelników - Monika Żmuda dyrektor Muzeum Sił Powietrznych.



R E K L A M A

**DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW**

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

Dzień Mamy w OSP Pawłowice

– wyjątkowe spotkanie pełne wzruszeń i uśmiechu



Członkowie KGW „Kalina” zaprezentowały najpiękniejsze piosenki dedykowane Mamom, wprowadzając obecnych w ciepłą i wzruszającą atmosferę



Część artystyczną uświetnił występ KGW z Brzezin

Z okazji Dnia Mamy w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Pawłowicach odbyło się uroczyste spotkanie, na które przybyły Mamy z okolicznych miejscowości.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez przewodniczącą Rady Gminy Stężycy we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich „Kalina”.

Uroczystość poprowadziła przewodnicząca Rady Gminy Stężycy, Justyna Karaś, która serdecznie powitała zebranych

i w szczególny sposób zwróciła się do wszystkich mam.

- Dziś spotkaliśmy się tu, w Pawłowicach, aby uczcić jedno z najpiękniejszych i najbardziej wzruszających świąt w kalendarzu - Dzień Matki. To dzień, w którym chcemy się zatrzymać w tym codziennym pędzie, pomiędzy obowiązkami domowymi, zawodowymi, społecznymi. Zatrzymać się po to, aby powiedzieć „dziękuję”. Dziękujemy Wam mamy, za to wszystko co robicie. Często po cichu, bez rozgłosu z ogromną miłością i poświęceniem - mówiła.

Wójt gminy Stężycy, Zbigniew Chłasiak, pogratulował inicjatywy i integracji.

- Obecność Kół Gospodyń Wiejskich z całej gminy świad-

czy o tym, że integrujecie się. Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, jak lokalna społeczność tutaj działa - podkreślił.

Występy artystyczne i atrakcje dla uczestników

Następnie członkinie KGW „Kalina” zaprezentowały najpiękniejsze piosenki dedykowane Mamom, wprowadzając obecnych w ciepłą i wzruszającą atmosferę. Swoje muzyczne talenty zaprezentowało także Koło Gospodyń Wiejskich z Brzezin, wykonując znane i lubiane utwory przy akompaniamencie akordeonu.

Po części artystycznej przyszedł czas na poczęstunek oraz chwile wspólnych rozmów i integracji. Dodatkową atrakcją

była obecność przedstawicielki marki Mary Kay, która oferowała uczestniczkom zabieg „satynowe dłonie”, indywidualny dobór podkładu oraz kosmetyków pielęgnacyjnych.

Spotkanie przebiegło w radosnej, a momentami wzruszającej atmosferze, pozostawiając w sercach uczestników wiele ciepłych wspomnień.

W wydarzeniu udział wzięli wójt gminy Stężycy - Zbigniew Chłasiak, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Pawłowicach - Lidia Micek wraz z pracownikami, proboszcz parafii w Piotrowicach - Marcin Dąbrowski, przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Stężycy, radni gminy Stężycy i mieszkańcy.

US



Po części artystycznej przyszedł czas na poczęstunek oraz chwile wspólnych rozmów i integracji

Więcej zdjęć na naszym portalu

ryki.24wspolnota.pl

Sukces tancerzy z Kłoczewa na XX Jubileuszowym Turnieju Tańca Nowoczesnego w Łęcznej

XX Turniej Tańca Nowoczesnego w Łęcznej zakończył się wielkim sukcesem dla wszystkich trzech grup tanecznych z Kłoczewa.

25 marca w Łęcznej odbył się XX Jubileuszowy Turniej Tańca Nowoczesnego o Puchar Burmistrza Łęcznej. Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie może pochwalić się ogromnym sukcesem – wszystkie trzy zespoły, które reprezentowały placówkę, stanęły na podium!

I miejsce w kategorii formacji freestyle – dzieci zdobyła formacja Flow Kłoczew,



II miejsce w kategorii formacje freestyle – juniorzy wywalczyła grupa Elite Kłoczew,

III miejsce w tej samej kategorii zajęła formacja Magma Kłoczew.

Wszystkie zespoły przygotowywane były przez Martę Słomkę, której pasja, zaangażowanie i profesjonalizm przełożyły się na imponujące wyniki podopiecznych.

Serdecznie gratulujemy!

US
RYK

Nastalski nadal szefem. Jest nowy zarząd



Pamiątkowe zebranie wszystkich uczestników zebrania

W miniony czwartek w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Rykach odbyło się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego.

Najważniejszym punktem był wybór nowego zarządu oraz komisji rewizyjnej na lata 2025-

2029. Do tej pory przewodniczącym był Mariusz Nastalski, który jest nauczycielem wychowania fizycznego w ZSZ nr 2 w Rykach. Rolę wiceprezesa pełnili: Artur Pacholski oraz Dariusz Piwoński, sekretarzem była Ewa Pietrzak, zaś w skład zarządu wchodził: Katarzyna Krupa, Przemysław

Kołoński i Ewa Kępka.

W zebraniu uczestniczyło 20 przedstawicieli środowiska sportowego ze szkół w powiecie ryckim. Wszyscy byli jednogłośnie. Wybory przebiegły sprawnie i bardzo szybko. Zgłoszono kandydaturę siedmiorga do zarządu Powiatowego Szkolnego Związku



Zarząd będzie pracował w składzie: Mariusz Nastalski, Dariusz Piwoński, Ewa Kępka, Beata Adamczyk, Leszek Zajac, Mateusz Polynka, Albert Drewnik

Sportowego. Ponadto wybrano komisję rewizyjną oraz delegatów na zjazd wojewódzki.

ZARZĄD PSZS W RYKACH

Mariusz Nastalski - przewodniczący
Dariusz Piwoński - wiceprzewodniczący

Ewa Kępka - wiceprzewodnicząca
Beata Adamczyk - sekretarz
Leszek Zajac - skarbnik
Mateusz Polynka - członek
Albert Drewnik - członek

KOMISJA REWIZYJNA

Anna Szlendak - przewodnicząca

Wojciech Lipnicki - członek
Tomasz Łukasiak - członek

DELEGACI NA ZJAZD

Mariusz Nastalski
Beata Adamczyk

mp

Uczennice z Grabowa Szlacheckiego znów w czołówce województwa



Brązowy medal na arenie wojewódzkiej wywalczyły: Lena Karolak, Natalia Rodak, Natalia Pikula, Lena Kalbarz, Klaudia Jędrzych, Maja Matejka, Roksana Garbus i Amelia Taperek. Trener: Gustaw Serafin

Podopieczne Gustawa Serafina ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Grabowie Szlacheckim wywalczyły brązowy medal podczas mistrzostw województwa lubelskiego Szkolnego Związku Sportowego.

Turniej rozegrany w Chełmie był pełen emocji, dramatycznych zwrotów akcji i sportowej pasji. Trener drużyny, Gustaw Serafin, nie kryje dumy i wzruszenia. - To była wyjątkowa drużyna. Dziewczyny z rocznika 2010 i młodsze napisały najpięk-

niejszy rozdział w sportowej historii naszej szkoły - mówi Serafin. - Choć w Chełmie zabrakło nam odrobiny szczęścia, serca do walki nie można im odmówić - dodaje.

W fazie grupowej podopieczne Gustawa Serafina zremisowały 1:1 z SP Biłgoraj, tracąc bramkę tuż przed ostatnim gwizdkiem, zaledwie pięć sekund przed końcem meczu. W kolejnych spotkaniach wygrały pewnie 5:0 z SP nr 6 w Chełmie, a następnie zremisowały 1:1 z SP nr 2 Zamość oraz SP nr 5 Biała Podlaska.

- W każdym z tych meczów byliśmy drużyną lepszą, tworzyliśmy więcej sytuacji bramkowych, ale jak to mówią, bogowie futbolu tym razem odwrócili się

od nas plecami - podsumowuje szkoleniowiec. - Mimo to jestem niezwykle dumny z postawy dziewcząt. Walczyły do końca - twierdzi.

Brązowy medal zdobyty w Chełmie to nie tylko sukces jednego turnieju - to zwyciężenie kilkuletniego wysiłku i pasji. Bilans ostatnich pięciu lat robi wrażenie: srebro w sezonie 2020/21, złoto w latach 2021/22, 2022/23 i 2023/24, a także tytuł mistrzyni Polski w 2022/23 oraz wicemistrzostwo kraju w ubiegłym roku szkolnym.

- To niesamowite, jak daleko zaszły te dziewczyny. Trenowały po lekcjach, często kosztem wolnego czasu. Ich zaangażowanie i poświęcenie są godne

najwyższego uznania - podkreśla Serafin.

Warto dodać, że brąz z Chełma to już 25. medal wojewódzki zdobyty przez SP Grabów Szlachecki w sportach drużynowych. Szkoła może pochwalić się sukcesami nie tylko w piłce nożnej, lecz także w siatkówce, koszykówce, tenisie stołowym i badmintonie.

- To nie tylko świetne zawodniczki, ale i fantastyczne dziewczyny. Mam nadzieję, że sportowa pasja zostanie z nimi na całe życie - dodaje trener. Medal z Chełma to symboliczna kropka nad „i” w złotej erze szkolnej piłki nożnej w Grabowie Szlacheckim.

mp

Julia Janiszek w kadrze!



Julia Janiszek (w środku) została powołana na konsultację szkoleniową reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej (fot. Piłka Dla Wszystkich)

Zawodniczka Legionu Grabów Szlachecki została powołana na konsultację szkoleniową reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Wśród wyróżnionych znalazła się Julia Janiszek.

Julka swoją przygodę z piłką nożną rozpoczęła już w wieku ośmiu lat. Od samego początku futbol stał się jej wielką pasją. - Julkę cechuje sumienność i pracowitość. Zawsze na pierwszym miejscu stawia dobro drużyny. W czasie gry zawsze daje z siebie sto procent możliwości, a nawet więcej - mówi Gustaw Serafin.

Szkoleniowiec Janiszek dodał, że jego podopieczna nie boi się brać ciężaru gry i odpowiedzialności na własne barki. - Ze względu na cechy charakteru i umiejętności jest zawodniczką, którą każdy trener chciałby mieć w swojej drużynie - dodaje trener na temat 12-letniej piłkarki z Grabowa Szlacheckiego.

Najlepsze piłkarki urodzone w 2012 i 2013 roku będą trenowały 7 i 8 czerwca w Krasnymstawie. Trenerem reprezentacji jest Przemysław Makowski.

mp



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Dęblin po raz trzeci walczy o tytuł Rowerowej Stolicy Polski

Już po raz trzeci z rzędu Dęblin przystępuje do ogólnopolskiego projektu „Aktywne Miasta - Rowerowa Stolica Polski”. To wyjątkowa inicjatywa, która łączy promocję zdrowego stylu życia, aktywności fizycznej oraz integrację lokalnych społeczności z duchem sportowej rywalizacji.

Tegoroczna edycja rozpocznie się 1 czerwca i potrwa przez cały miesiąc aż do 30 czerwca br. W tym czasie mieszkańcy Dębina i okolic będą mogli wspólnie zawalczyć o jak najlepszy wynik miasta w klasyfikacji ogólnopolskiej.



Każda trasa, każdy przejechany kilometr – bez względu na dystans – będzie miał znaczenie.

Aby dołączyć do zabawy, wystarczy pobrać bezpłatną aplikację „Aktywne Miasta” i rejestrować w niej swoje przejazdy, wskazując

Dęblin jako swoje miasto. Im więcej uczestników i przejechanych kilometrów, tym większa szansa na osiągnięcie sukcesu w rywalizacji z innymi samorządami.

- To dla nas wielki zaszczyt, że po raz kolejny możemy brać udział

w tym niezwykle wartościowym projekcie - podkreślają przedstawiciele lokalnych władz. - Liczymy na zaangażowanie mieszkańców oraz wszystkich, którym bliska jest idea aktywności i wspólnego działania - dodają.

Organizatorzy zachęcają do udziału zarówno doświadczonych rowerzystów, jak i tych, którzy jeżdżą rekreacyjnie. To doskonała okazja, by poprawić swoją kondycję, odkryć nowe trasy i wspólnie zawalczyć o sportowy sukces miasta.

Niech czerwiec stanie się miesiącem dwóch kółek. Wsiądźmy na rowery i pokażmy, że Dęblin potrafi kręcić – razem, dla zdrowia, dla integracji i dla zwycięstwa!

mp

Julia Sowa mistrzynią!



Julia Sowa zdobyła pierwsze miejsce w kategorii dziewcząt klas IV-VI. Na zdjęciu z nauczycielem wychowania fizycznego Witoldem Łukasiakiem

Zagrasz w tenisa w Dęblinie?



Już w najbliższą sobotę zapowiada się ciekawa rywalizacja. Weźmiesz udział?

Już 7 czerwca odbędzie się Turniej Tenisa Stołowego o puchar burmistrza Dębina. Organizatorzy zapraszają wszystkich fanów piłeczki celuloidowej do walki przy

stołach.

Zmagania odbędą się w ramach Dni Dębina. Początek o godz. 10 w hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. 15 Pułku Piechoty Wilków

6. Zapisy będą przyjmowane w godz. 9.15 - 9.50. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 501 825 494. Nie ma wpisowego.

KATEGORIE:

- dzieci i młodzież do 18 lat
- mieszkańcy Dębina
- kobiety open
- mężczyźni open

mp

Nikola Tyszkiewicz i Julia Ziemkowska na kadrze!

Zawodniczki Orlika Dęblin wzięły udział w konsultacji selekcyjnej do reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w kategorii młodzież (rocznik 2013-2014).

Wśród wyróżnionych znalazły się: Nikola Tyszkiewicz i Julia Ziemkowska, które są podopiecznymi trenera Michała



Nikola Tyszkiewicz (z lewej) i Julia Ziemkowska wzięły udział w konsultacji selekcyjnej do reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Sikory. Konsultacja odbyła się w Krasnymstawie. Wzięło w niej udział 50 zawodniczek z województwa lubelskiego z okręgu: Lublin, Zamość, Chełm, Biała Podlaska.

- Nasze zawodniczki miały okazję zaprezentować swoje umiejętności przed doświadczoną kadrą trenerską i mamy nadzieję na powołanie do reprezentacji LZPN - mówi szkolenowiec.

mp

Julia Sowa zdobyła pierwsze miejsce. Pozostali dumnie reprezentowali swoją szkołę.

W niezwykle scenerii Dworu Henryka Sienkiewicza w Okrzei odbył się I Ogólnopolski Turniej Szachowy Szkół Sienkiewiczowskich. W wydarzeniu wzięli udział młodzie szachiści z całej Polski, a rywalizacja odbywała się w duchu zdrowej sportowej walki, przy zachowaniu zasad fair play.

mp

Julia Sowa zdobyła pierwsze miejsce w kategorii dziewcząt klas IV-VI. Witold Figacz zajął ósme miejsce w kategorii chłopców klas IV-VI. W turnieju dzielnie walczyli także: Lena Szczybelska i Szymon Beczek.

Turniej rozegrano systemem szwajcarskim (7 rund), a kojarzenie par przebiegało przy użyciu specjalistycznego programu komputerowego. Na miejscu panowała atmosfera skupienia, ale i pasji do królewskiej gry.

Osiedle Starówka, Irena, Żdźary, Michalinów
Burmistrz Miasta Dęblin
zaprasza na
Piknik Rodzinny
i
Dzień Dziecka

Gry, zabawy i animacje na świeżym powietrzu,
malowanie twarzy, banki mydlane,
douchana ZIEZDANIA,
wstęp: Chłopcy i dziewczęta z Salt Zdzian KANUS,
spektakl teatralny KOT PROT (MKB Dęblin),
pokaz sztuk walki KARATE,
pokaz sprzętu wojennego
wojska i policji,
oraz
darmowa grochówka, grillowana kiełbasa,
wata cukrowa i wiele innych...

Punkty:
KONKURSY Z NAGRODAMI od sponsorów:
Szkoła Języków Obcych FACE & FACE
KODAL EXPRESS Dęblin - Bankowa 5
MALES Farby Lakier Akle Okna - Dęblin
OKRESOWA STALIA KONTROLI POJAZDÓW - Sienkiewicz
SIELEP PRZEMYSŁOWO-OGRODNICZY Ewa Filiks
SABRE Paweł Wierzyński
PRACOWNIA FLORESTYNA Wojciechowski
AUTO SERWIS Mariusz Rokita
AimMar Aneta i Marcin Piskala
MT MotoTrafika - Wójcik
Radny Olszka Żdźary Jerzy Subiech
Radna Olszka Irena i Starówka Grażyna Kozłowska

Baw się razem z nami!

Korzystaj z 27 promocji

7 czerwca 2025
15:00 - 19:00
Targowisko Miejskie przy ul. Niepodległości 13B, Dęblin

RYK

Czarni z wygraną. „Sprandi” będzie tatą

Szesnaste zwycięstwo Czarnych Dęblin. Zespół Cezarego Adamskiego jest bliski wywalczenia wice-mistrzostwa Klasy A.

Dęblinianie poradzieli sobie z Zawiszą Garbów. Pierwszy gol padł dopiero po godzinie gry. W 67. minucie Nikodem Pataj minął rywala w polu karnym i z linii końcowej zagrał do Cezarego Adamskiego. Grający trener trafił między nogami bramkarza. Kropkę nad „i” postawił Artur Szlendak. Po zagraniu Adamskiego rywal wpadł na Mateusza Moczulskiego. Sędzia dał przywilej korzyści. Piłka spadła pod nogi „Sprandiego”, który uderzył z 11 metrów.

Gracz czarnych schował piłkę pod koszulkę, włożył kciuk do ust, sygnalizując, iż spodziewa się narodzin dziecka. Dla 30-lata był to czwarty gol w sezonie. - Dedykuję go mojej kochanej żonie Dominice, która w sierpniu wyda na świat naszego synka



Artur Szlendak zdobył gola i zaprezentował cieszynkę na znak narodzin syna. Pierwszy z prawej jego tata - Wojciech, który jest wiernym fanem Czarnych Dęblin

- mówi gracz Czarnych. - Zagraliśmy średnie spotkanie, ale najważniejsze, że mamy trzy punkty. W pierwszej połowie zbyt mało angażowaliśmy się w walkę o piłkę. Druga połowa była dużo lepsza w naszym wykonaniu, co zaowocowało

bramką Czarka i moją. Cieszę się, że mogłem strzelić przed własną publicznością i zaprezentować cieszynkę dla mojej żony Dominiki - dodaje. - Przed przerwą musieliśmy się boksować. Każdy z nas był jakiś „nie swój”. Wszystko szło

nam bardzo mozolnie. Być może wysoka temperatura ostudziła nasze zapędy. Tak naprawdę chciałbym jak najszybciej zapomnieć o pierwszej części. Zdecydowanie lepiej było po zmianie stron. Dużo wniosły zmiany. Tworzyliśmy sobie zdecydowa-

nie więcej okazji podbramkowych. Nie zawsze jest pięknie, ale na koniec liczą się punkty. Mamy komplet - mówi Cezary Adamski, grający trener Czarnych.

CZARNI DĘBLIN - ZAWISZA GARBÓW 2:0 (0:0)

Bramki: Adamski 67', Szlendak 85'.

Czarni: Sikora (46' Kępka) - Szlendak, Adamski, Moczulski, Cieśla, Lisowski, Łubianka, Napora (46' E. Świątek), Surmacz (46' Olender), Pataj (80' Osojca), Rayski (70' Modi).

Jadą do outsidersa

Już 8 czerwca następny mecz o punkty.

Czarni zmierzą się z Draco Kowala, czyli ostatnią drużyną w tabeli Klasy A. Początek spotkania o godz. 17.30.

mp

Amator. W osłabieniu, ale dali radę

Zespół Amatora ma niemal pewne trzecie miejsce. Gracze Wojciecha Kryczki marzą, by przegonić Czarnych Dęblin.

W sobotę poradzieli sobie z Wilkami Wilków. Wynik spotkania otworzył Sebastian Jawoszek, który wymierzył sprawiedliwość z rzutu karnego po strzale w lewy róg bramkarza. Faulowany był Szymon Beczek. Miejscowi wyrównali po akcji Dawida Bartosia. - Gra powinna być przerwana, bo sędzia dostał piłkę. Postąpił inaczej i stracił bramkę - denerwuje się szkoleniowiec Amatora.

Po przerwie nasi potrafili postawić kropkę nad „i”. W 61. minucie Radosław Kornas posłał piłkę za plecy



Szymon Beczek przesądził o wygranej z Wilkami. Gracz Amatora zdobył swojego siódmego gola w sezonie

obrońców, a Beczek wykorzystał sytuację sam na sam.

- Dawno nie graliśmy w tak okrojonym składzie. Przykładowo w drugiej połowie nominalny lewy obrońca Patryk

Czaplicki grał w ataku. Zabrało wielu zawodników. Młodzień musiała wejść w buty starszych kolegów i poradziła sobie - dodaje Kryczka. - Myślę, że to było dobre

spotkanie z naszej strony. Pomimo drobnych problemów kadrowych i konieczności wystawienia kilku młodzieżowców, drużyna pokazała charakter i dobre zorganizowanie. Jestem również zadowolony, że moja bramka pomogła w zwycięstwie - mówi Szymon Beczek, autor siedmiu goli w tym sezonie.

W najbliższą niedzielę do Rososzy przyjedzie rywal z powiatu. - Derby z Mazowszem to zawsze wyjątkowe spotkanie, pełne emocji i walki do samego końca. Obie drużyny znają się bardzo dobrze i zawsze zostawiają na boisku całe serce. Spodziewamy się twardego meczu i myślę, że będziemy zmotywowani po ostatnim meczu, żeby znów sięgnąć po trzy punkty - dodaje.

WILKI WILKÓW - AMATOR LEOPOLDÓW-ROSOSZ 1:2 (1:1)

Bramki: Bartoś 35' - Jawoszek 28' (k), Beczek 61'.

Amator: Magos (46' Gębał) - Kornas, M. Imas, Czaplicki, Pierkosz, R. Imas, Kalbarczyk, Bukowski, Płachciak, Jawoszek (35' Gajownik), Beczek.

Przyjedzie Mazowsze

W niedzielę o godz. 15 do-mowy mecz z Mazowszem Stężycą.

- Mam nadzieję, że większość tych, których nie było na meczu z Wilkami, wróci do składu. Szykują się ciekawe derby. Mamy swoje cele i chcemy zacząć wygrywać u siebie - dodaje szkoleniowiec.

mp

Leniwe 4:0. Przełamanie Markowskiego

Bardzo pewny triumf piłkarzy ze Stężycy. Ekipa Marcina Gajdzińskiego ograła ostatni zespół w tabeli Klasy A.

Po nieco ponad kwadransie wynik otworzył Mikołaj Capała. Strzelał Mateusz Markowski. Chybił, ale piłkę przejął jego kolega, który trafił w krótki róg, niemal w okienko. A później za strzelanie wziął się Markowski. 19-latek skompletował hat-tricka. Na koncie ma już 16 goli.

Za pierwszym razem otrzymał podanie za linię obrony od Arkadiusza Gila, przyjął piłkę na klatkę piersiową i trafił po długim rogu z 11 metrów. Niedługo później przełobował bramkarza z 18 me-



Mateusz Markowski ustrzelił hat-tricka. 19-latek ma na koncie 16 bramek

trów po zagraniu od Krzysztofa Bednarczyka, a niedługo po przerwie huknął z półwoleja po długim rogu. Ponownie podawał Bednarczyk, który przełobował obrońców. - Wreszcie się przełamałem.

Strzelałem po dwa gole, a teraz udało się trafić trzykrotnie. Hat-tricka dedykuję tacie Arturowi, który wraz z wujkiem Jerzym był na trybunach. Fajnie, bo kontynuuje rodzinne tradycje. Ojciec występował

w Mazowszu na prawej pomocy - mówi Markowski.

19-latek przyznaje, że rywale nie postawili większych wymagań. - Łatwo operowaliśmy piłką. Stworzyliśmy sobie sporo sytuacji. Nie było to wybitne spotkanie, ale bez większych problemów sięgnęliśmy po komplet punktów - dodaje.

MAZOWSZE STĘŻYCA - DRACO KOWALA 4:0 (3:0)

Bramki: Capała 16', Markowski 21', 35', 52'.

Mazowsze: G. Grzebalski - Filipek (66' Pasturczak), Gil, Filiki, M. Grzelaski, Miłska (72' Kopciowski), Kajka, Tomaszewski

(62' Zimny), Capała, Markowski, Bednarczyk (46' Gajdziński, 80' Czuba).

Derby

Przed Mazowszem wyjazdowy mecz z Amatorem Leopoldów-Rososz.

Początek spotkania w niedzielę o godz. 15:00. - Liczymy, że w derbach będzie ciekawie i zdobędziemy punkty. Zapewne będzie to cięte spotkanie. W takich meczach nikt nie odstawia nogi. Jeśli będę miał większość czołowych zawodników, o wynik nie muszę się martwić - mówi Marcin Gajdziński, opiekun Mazowsza.

mp

KALSA A

WYNIKI 23. KOLEJKI

Czarni - Zawisza 2:0
Mazowsze - Draco 4:0
Wilki - Amator 1:2
Żyrzyniak - GLKS Michów 6:0
Serokomla - Leokadiów 1:3
Stacja - LZS Poniatowa 2:0
Orły - Powiślak

TABELA KL. A

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	23	63	92:20
2	Czarni Dęblin	23	52	74:24
3	Amator	23	48	93:37
4	Żyrzyniak Żyrzyn	23	42	46:29
5	Poniatowa Wieś	23	35	53:50
6	GSKS Leokadiów	23	31	47:52
7	Orły Kazimierz	23	31	41:59
8	Mazowsze Stężycza	23	30	51:48
9	Wilki Wilków	23	29	62:58
10	GLKS Michów	23	28	41:80
11	Zawisza Garbów	23	27	44:55
12	Serokomla	23	20	40:74
13	Stacja Nałęczów	23	16	26:75
14	Draco Kowala	23	7	16:75

NASTĘPNA KOLEJKA

(07/08.06): Amator - Mazowsze (niedz., godz. 15:00), Draco - Czarni (niedz., godz. 17:30), Zawisza - Stacja, LZS Poniatowa - Orły, Powiślak - Serokomla, GSKS Leokadiów - Żyrzyniak, GLKS Michów - Wilki.

mp

KALSA B

WYNIKI 19. KOLEJKI

Orlęta - BKS Bogucin 2:6
Dąbrowiak - LKS Elżbieta 0:5
Poraj - Powiślak II 3:0
KS Góra Puł. - Orły II 2:0
Pogoń - Wawel 5:1
Laskowia - Opolanin II

TABELA KL. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Góra Puławska	19	52	96:18
2	BKS Bogucin	19	47	75:22
3	Laskowia Baranów	19	35	49:26
4	Wawel Wąwolnica	19	35	65:35
5	Pogoń Trzebiesza	19	35	51:26
6	Opolanin II	19	28	62:52
7	Powiślak II	19	27	50:53
8	LKS Elżbieta	19	24	45:58
9	Poraj Kraczwice	19	19	36:70
10	Orły II Kazimierz	19	15	24:68
11	Orlęta Nowodwór	19	12	37:81
12	Dąbrowiak	19	3	17:98

NASTĘPNA KOLEJKA

(08.06., godz. 15:00): LKS Elżbieta - Orlęta, BKS Bogucin - Pogoń, Wawel - KS Góra Puł., Orły II - Poraj, Powiślak II - Laskowia, Opolanin II - Dąbrowiak.

mp

KALSA OKRĘGOWA

WYNIKI 27. KOLEJKI

Ruch - Tur 0:2
Stal - Unia 1:2
Cisy - Wisła II 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Tur Milejów	28	69	109:31
2	Ruch Ryki	28	66	89:31
3	Cisowianka	28	59	76:38
4	Polesie Kock	28	55	87:47
5	Stal Poniatowa	28	52	58:37
6	Unia Bełżyce	28	51	63:41
7	Iskra Piotrowice	28	50	79:43
8	Hetman Gołęb	28	47	87:79
9	Trawena Trawniki	28	38	43:57
10	LKS Kamionka	28	34	45:63
11	Cisy Nałęczów	28	27	48:63
12	Wisła Annopol	28	26	56:912
13	Wisła II Puławy	28	22	52:93
14	Sokół Konopnica	28	19	42:84
15	Wierzchowiska	28	16	37:103
16	Garbarnia Kurów	28	12	27:97

Trawena - Garbarnia 1:1
Sokół - LKS Kamionka 2:4
POM Iskra - Wisła 6:2
Polesie - Hetman 6:2
LZS Wierzchowiska - Cisowianka 1:5

WYNIKI 28. KOLEJKI

LKS Kamionka - Ruch 0:3
Wisła II - Stal 0:3
Garbarnia - Cisy 1:1
Cisowianka - Sokół 5:1
Wisła - LZS Wierzchowiska 6:2
Hetman - POM Iskra 1:5
Unia - Polesie 4:3
Tur - Trawena 5:0

TABELA KL. O

OSTATNIE KOLEJKI

(07.06., godz. 16:00): Ruch - Cisowianka, Wisła II - Unia, Stal - Garbarnia, Cisy - Tur, Trawena - LKS Kamionka, Sokół - Wisła, LZS Wierzchowiska - Hetman, POM Iskra - Polesie.
(14/15.06): Wisła - Ruch, Tur - Stal, Garbarnia - Wisła II, Tur - Stal, LKS Kamionka - Cisy, Cisowianka - Trawena, Hetman - Sokół, Polesie - LZS Wierzchowiska, Unia - POM Iskra.

mp

Tur zaryczał w Rykach. Czy wydarzy się cud?

Czwarta porażka piłkarzy Sebastiana Kozdrója w tym sezonie. W meczu na szczycie biało-zieloni ulegli 0:2 Turowi Milejów. W weekend nasi wrócili na zwycięską ścieżkę, wygrywając 3:0 z LKS-em Kamionka. Już teraz wiadomo, że Ruch zapewnił sobie walkę w barażach.

Jak będzie?

Do końca sezonu pozostały dwie kolejki. Zespół z Ryk musi ograć: Cisowiankę Drzewce oraz Wisłę Annopol i liczyć na potknięcie lidera. Tur zagra na wyjeździe z Cisami Nałęczów, zaś w ostatniej serii gier podejmie Stal Poniatowa. Przy równej ilości punktów, pierwsze miejsce zdobędzie Ruch, gdyż ma lepszy bilans bezpośrednich spotkań. Teraz przegrał 0:2, ale jesienią triumfował aż 3:0 na boisku rywali.

Tłumy i dramat przed przerwą

Mecz lidera z liderem przyciągnął na trybuny kilkaset osób. W pierwszej połowie optyczną przewagę mieli miejscowi, ale tuż przed przerwą Kacper Balczyński dał prowadzenie po strzale z kilku metrów, a następnie Dmytro Kostiuł trafił głową po rzucie rożnym.

Nie udało się

W drugiej części gospodarze próbowali wrócić do gry, ale ostatni gwizdek oznaczał wielką radość w obozie przyjezdnych. Tur został samodzielnym liderem. W tym momencie ma trzy punkty więcej od ekipy z Ryk.

0:1

- Z przebiegu meczu byliśmy zdecydowanie lepsi. Przeciwnik



Zespół Ruchu podniósł się po porażce z Turem i zgarnął trzy punkty w starciu z LKS-em Kamionka



Takich tłumów na stadionie w Rykach nie było dawno. Wszyscy liczą, iż sezon zakończy się pięknie

nik niespecjalnie próbował grać w piłkę. Byliśmy ciągle blisko i wysoko, dlatego Tur ograniczał się praktycznie ciągle do długich piłek. Mieliśmy parę sytuacji, może nie stuprocentowych, ale myślę, że można było zdobyć chociaż jedną bramkę. Przeciwnicy nie mieli w sumie okazji do bramki, aż do końcówki pierwszej połowy, gdzie po naszym stałym fragmencie wyprowadzili kontrę. Z bocznego sektora po

ziemi piłkę posłał Zajac. Futbolówka odbiła się od jednego naszego obrońcy, potem drugiego, od ich napastnika. Zmyliła naszego obrońcę i spadła pod nogi przeciwnika, który z trzech metrów strzelił nam bramkę - mówi Borys Piotrowski, zawodnik Ruchu.

Cios do szatni

Chwilę później gospodarze

dostali kolejny cios z różnego do szatni. - W drugiej połowie było już trochę więcej nerwów, ale uważam, że dalej byliśmy lepsi i prowadziliśmy grę. Przeciwnik cofnął się i całkowicie ograniczał się do długich piłek. Kradł czas jak mógł. Pod koniec desperacko próbowaliśmy gonić wynik prostymi środkami. Zabrakło ostatniego „czegoś” przy naszych akcjach. Niestety pomimo dobrej gry i postawy nie udało

się zwyciężyć - dodaje.

Walka na śmierć i życie

Taka jest właśnie piłka czasami: bolesna i niesprawiedliwa. Nie wygrywa drużyna, która gra lepiej dla oka, lecz ta, która strzeli więcej bramek niż przeciwnik. Tym razem Tur był sprytniejszy, wykorzystali, co mieli. - Bardzo żałujemy tego meczu. Zdecydowanie mogliśmy uniknąć tych bramek. Do końca jeszcze dwie kolejki, gramy do końca i liczymy na potknięcie Tura. Jak nie, zostaje walka na śmierć i życie w barażach - kończy Piotrowski.

RUCH RYKI - TUR MILEJÓW 0:2 (0:2)

Bramki: Balczyński 43', Kostiuł 45+1'.

Popis Bułhaka. W Rykach jeszcze wierzą

Po przegranej z Turem ekipa Sebastiana Kozdrója pojechała na bój z LKS-em Kamionka. Wygrała po hat-tricku Bartłomieja Bułhaka, który ma już na koncie 40 goli.

27-latek po raz pierwszy trafił do siatki w 18. minucie. „Barti” otrzymał podanie od Kajetana Nastalskiego. Piłka przeszła obrońców, a napastnik Ruchu znalazł się w sytuacji sam na sam. Nie pomylił się. Jeszcze przed przerwą ten sam gracz podwyższył. Tym razem celnie główkował po centrze z rzutu różnego Borysa Piotrowskiego. Bułhak jeszcze raz odbierał gratulacje. W 80. minucie popisał się indywidualną akcją. Zmylił obrońcę i oddał niespodziewany strzał. Golkeeper miejscowych był bezradny.

LKS KAMIONKA - RUCH RYKI 0:3 (0:2)

Bramki: Bułhak 18', 36', 80'.
Mateusz Połyńka

ROZMOWA Z Bartłomiejem Bułhakiem, napastnikiem Ruchu Ryki

Wypluj te słowa

W Gratuluję kolejnego hat-tricka...

- Dziękuję, ale miałem jeszcze dwie dobre sytuacje. Raz góra był bramkarz, a za drugim razem niefortunnie się wywróciłem. Mogłem mieć tylko goli więcej, ale cieszą trzy i tyle samo punktów, które przywieźliśmy do Ryk.

W No i trafiłeś głową...

- Kilkanaście takich strzeliłem, ale nie jest to jakaś moja mocna strona.



Bartłomiej Bułhak zdobył w tym sezonie aż 40 goli!

W Jak podsumujesz spotkanie?

- Myślę, że nie był to jakiś rewelacyjny mecz w naszym wykonaniu. Na pewno było kilka fajnych momentów. Było też sporo niewymuszonych niedokładności, ale myślę, że trzeci mecz w tygodniu dawał o sobie znać. Zostawaliśmy kawał zdrowia na boisku.

W Szykujecie się do baraży czy macie jeszcze nadzieje?

- Nadzieja umiera ostatnia. Chcemy wygrać dwa pozostałe mecze i zobaczymy, jak finalnie ułoży się tabela. Na pewno z tyłu głowy już szykujemy się do baraży i chcemy je wygrać, jeżeli będziemy w nich grać. Myślę, że zasługujemy na awans, ale w piłce nic za zasługi nieestety nie ma. Ostatni mecz z Turem pokazał, że piłka jest niesprawiedliwa. Zagraliśmy naprawdę bardzo dobre 40 minut. Potem straciliśmy dwa gole i ciężko było się

podnieść. W drugiej połowie Tur cofnął się i mądrze się bronił. Naprawdę szkoda tego meczu, bo nie byliśmy gorszym zespołem.

W Baraże. Ktoś musi przegrać, czego wam tego nie życzę...

- Ciężko pracujemy na to, by być w tym miejscu, w którym jesteśmy obecnie. Chcemy postawić kropkę nad „i”. Przegrane baraże? Wypluj te słowa.

mp
RYK